

# DZIEN BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziś: 10 str.  
numer 112

Redakcja przyjmuje  
ogłoszenia od godz. 10-17 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102

Cena numeru  
w Bydgoszczy  
i na prowincji gr 20

Wskopistów Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

1. Redakcja dzienny  
" " " " 16-80

Rok III. Bydgoszcz, czwartek 28 kwietnia 1932 Nr. 98

## Gospodarczy Sejm Rzeczypospolitej

### rozpoczął swe obrady w stolicy

#### Pierwszy dzień Zjazdu Samorządów Gospodarczych

Warszawa — 27. 4. (PAT). Wczoraj przed południem w sali senatu ROZPOCZĘŁY SIĘ OBRADY PIERWSZEGO ZJAZDU SAMORZĄDU GOSPODARCZEGO RZPLITEJ POLSKIEJ.

Zjazd zaszczylił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej, w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego, przedstawiciele rządu z p. prezesem Rady Ministrów Prystorem na czele, pp. marszałkowie Sejmu Światalski i Senatu Raczkiewicz, przedstawiciele świata gospodarczego oraz delegaci, przybyli z różnych części kraju.

Zjazd zagał w imieniu komitetu prezes Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu p. Dr. Esden-Tempski, witając p. Prezydenta Rzplitej oraz przedstawicieli władz.

Przewodnictwo zjazdu objęli senator Klechowicz, prezes Klarner i prezes dr. Esden-Tempski.

W imieniu rządu powitał zjazd p. minister Zawadzki, który podkreślił znaczenie obrad, jakie obecnością swą zadokumentowały najwyższe władze państwa. W końcu p. minister zaznaczył, że rząd ma nadzieję, iż znajdzie u zebranych współdziałanie i twórczą współpracę w dziedzinie ożywienia życia gospodarczego. W końcu p. minister złożył życzenia owocnej pracy.

Po przemówieniu p. ministra Zawadzkiego zjazd witał w imieniu związku organizacyj rolniczych Rzplitej Polskiej prezes Fudakowski, w imieniu centralnego związku przemysłu, handlu i rolnictwa dyr. Wierzbicki, w imieniu handlu polskiego prezes Bogusław Herse, w imieniu rzemiosła polskiego prezes Karol Wende, w imieniu kupiectwa polskiego prezes Wiślicki, w imieniu rzemieślników Żydów prezes Steiner. Wszyscy mówcy w powitalnych przemówieniach podkreślali historyczną wagę dzisiejszego zjazdu, ocenając go jako podstawowe wystąpienie społeczeństwa polskiego na drodze właściwego oceniania roli życia gospodarczego w życiu państwa. Poza tem mówcy zwracali uwagę na konieczność skrwistali zowania w naszym życiu politycznym za sadniczej linii polityki gospodarczej.

Po przemówieniach powitalnych zabrał głos inż. Czesław Klarner, prezes Związku Izby Przemysł. Handl., wygłaszając referat generalny na temat zagadnienia i wytyczne państwowej polityki gospodarczej. Inż. Czesław Klarner powiedział m. in.: Organizacja samorządu gospodarczego w Polsce nie została dotychczas zakończona, nie mniej Izby Przemysł. Handl., Rolnicze i Rzemieślnicze postanowiły odbyć zjazd i wypowiedzieć się zarówno w ogólnych sprawach państwowej polityki ekonomicznej, jak i w sprawach specjalnych wspólnie dotyczących dziedziny życia gospodarczego w Izbach zorganizowanego oraz w sprawach związanych z ustrojem i kompetencjami samorządu gospodarczego w Polsce. Wobec zachwiania się w umysłach wielu pod wpływem kłeski gospodarczej wiary w obecny ustrój gospodarczy pragnę dać wyraz niezłomnemu przekonaniu, że USTRÓJ OPARTY O WŁASNOŚĆ PRYWATNĄ STANOWI PODSTAWĘ NA KTÓREJ ROZWIJA SIĘ KULTURA I CYWILIZACJA NASZEGO KRAJU i że tylko ten ustrój zapew-

nić może dalszy rozwój dobrobytu i spokojnej ewolucji ku jasnej przyszłości. Błędy, popełnione przez politykę gospodarczą licznych krajów stały się jedną z przyczyn przecięcia organizmów gospodarczych świata. Koniecznym jest stanowczy nawrót na najwłaściwszą drogę. Pragnąc skupienia wszystkich sił pracy nad ratowaniem podstaw życia gospodarczego Państwa, wypowiem poglądy, że walki polityczne utrudniają w wielkim

stopniu obecną sytuację kryzysową i że konsolidacja polityczna przyczyniłaby się do przerwania kryzysu.

W dalszym ciągu swego przemówienia b. minister Klarner omówił obecną sytuację gospodarczą Rzeczypospolitej, wysnuwając z niej szereg ciekawych wniosków. Realnemi wnioskami i propozycjami, zakończył p. min. Klarner swój ciekawy referat.

## Ożywienie w produkcji i handlu

### Poprawa sytuacji w rolnictwie

#### Stan gospodarczy Polski w marcu

(o) Warszawa, 27. 4. (Tel. wł.) Ukazało się sprawozdanie Banku Gospodarstwa Krajowego z oceną sytuacji gospodarczej w marcu.

Sezonowy wzrost popytu na kredyty objawił się silniej tylko w rolnictwie w związku z rozpoczęciem upraw wiosennych. Dostarczenie kredytów napotykało na duże trudności.

Sezon wiosenny przyczynił się do ożywienia w produkcji i handlu, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym i odzieżowym i w przemyśle, związanym z budownictwem.

Wydatki skarbu państwa w marcu wykazały przewyżkę wydatków nad dochodami. Niedobór pokryty został z rezerw.

W rolnictwie o tyle nastąpiła poprawa, że

zwykły ruch cen zboża utrzymał się w dalszym ciągu, do czego głównie przyczyniły się wyczerpanie zapasów i złe wiadomości o zasiewach oziminy.

Wytwórczość górnico-hutnicza wzrosła. Zbyt węgla był większy niż w lutym. Kopalnie zwiększyły produkcję.

Bezrobocie osiągnęło najwyższy poziom w drugiej połowie marca, w końcu marca zaś spadło. Stan zarejestrowanych bezrobotnych na początku kwietnia był mniejszy o 28.000 niż w tym samym czasie w roku ub.

Ze względu na małe obroty i trudności finansowe niżka płac trwała dalej.

## Usprawnienie administracji i zwiększenie oszczędności

### naibi'ższa troska rządu

(o) Warszawa, 27. 4. (tel. wł.) Agencja „Iskra” dowiaduje się, że nie należy się obecnie spodziewać nowych dekretów w sprawach ekonomicznych. Dotychczas, jak wiadomo, ukazały się tylko 2 dekrety o wstrzymaniu eksportu bezrobotnych i rozporządzenie, regulujące obrót węglem.

Obecnie główny nacisk prac rządu w dekretowaniu pójdzie w kierunku wydania całego szeregu zarządzeń administracyjnych, mających na celu usprawnienie administracji państwa, zwłaszcza w dziedzinie uzyskania oszczędności.

## Nie tędy droga!

### O normalizację stosunków polsko-gdańskich

#### Minister Państwa odpowiada na nocne wiceprezydenta Senatu Gdańskiego

W odpowiedzi na list wiceprezydenta senatu gdańskiego dr. Wiercińskiego-Kajzera z dnia 22 bm. wystosował Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku minister Państwa treści następującej:

„Wielce Szanowny Panie Doktorze! W liście swoim z dnia 22 bm. proszę mnie Pa o zdementowanie pewnych informacji „Dziennika Bydgoskiego”, które dotyczą także i mojej osoby.

List ten pragnę rozumieć w ten sposób, że wiadomość o przyjeździe do Gdańska pewnych oficerów sztabu hitlerowskiego nie odpowiadała rzeczywistości. Tem chętniej stwierdzam, że osoba wymienionego przez część prasy Printza nie była przedmiotem mojej interwencji u władz Wolnego Miasta.

Na temat sytuacji, jaka wytworzyła się ostatnio w Wolnym Mieście, rozmawiałem.

## Rozwiązania Reichstagu i dymisji Brüninga

### domagała się Hitlerowcy

Berlin, 27. 4. (PAT). Konwent seniorów na wniosek rządu Rzeszy uchwalił zwołanie Reichstagu na dzień 9 maja. Obrady potrwać 3 dni.

Na porządku dziennym prócz debaty budżetowej znajduje się dyskusja ogólnopolityczna. Narodowi socjaliści i niemieckonarodowi zapowiadają zgłoszenie o rozwiązanie Reichstagu. Oczekiwany jest również wniosek o votum nieufności dla rządu Brueninga.

## Nowoobranu sejm pruski zbierze się 24 maja

Berlin, 27. 4. (PAT). Rząd pruski uchwalił wczoraj zwołanie nowoobranego sejm na dzień 24 maja br. Na tem plenarnem posiedzeniu rząd Brauna — zgodnie z przepisami konstytucji pruskiej — zgłosił swą dymisję. Do chwili obrania nowego premiera i przejęcia przez nowy gabinet agend, rząd obecny w myśl art. 49 konstytucji pruskiej będzie sprawował urzędy.

## Komuniści nie dopuszczają Hitlerowców do rządów w Prusach

Berlin, 27. 4. (PAT). Według doniesień prasy, przywódca niemieckiej partii komunistycznej Thaelman oświadczył berlińskiemu korespondentowi „Daily Mail”, że jego stronnictwo uczyni wszystko, co tylko będzie w jego mocy, aby zapobiec utworzeniu się rządu narodowo-socjalistycznego w Prusach.

## Sytuacja polityczna w Austrii po zwycięstwie wyborczym Hitlerowców

Wiedeń, 27. 4. (PAT). Przywódca austriackich narodowych socjalistów Krauenfeld oświadczył, że stronnictwo jego uchwało rozwiązanie rady narodowej i nowe wybory. Żądanie to będzie narazie przedstawił prezydentowi republiki. Możliwe jest, że w wiedeńskiej radzie miejskiej narodowi socjaliści będą szli od wypadku do wypadku razem z chrześcijańsko-społecznymi, nie wiążąc się z nimi zasadniczo.

## Czyżby opamiętanie się kupców gdańskich?

### Firmy gdańskie zgadzały się na kontrolę polskich inspektorów celnych

Zakłady przemysłowo-handlowe w Gdańsku zgodziły się poddać kontroli polskich inspektorów celnych, którzy będą czuwać nad tem, aby firmy gdańskie handlujące z Polską, nie uprawiały przemysłu bezpośredniego lub pośredniego towarów pochodzenia niemieckiego w formie t. zw. obrotu uszlachetniającego. Senat gdański

uchwalił, aby kontrola polskich inspektorów celnych w firmach gdańskich odbywała się w obecności urzędnika Senatu gdańskiego.

Wiadomość powyższą podajemy na odpowiedzialność warszawskiej Agencji Telegraficznej Express.

Podzielać najzupełniej Pański pogląd o konieczności dobrych i pokojowych stosunków między Polską a Gdańskiem, pragnę wyrazić przeświadczenie, że usunięcie właściwych przyczyn na terenie Wolnego Miasta zwolni też i prasę polską od obowiązku interesowania się niemi i przyczyni się najskuteczniej do tak bardzo pożądanej normalizacji stosunków polsko-gdańskich.

Proszę Pana, Wielce Szanowny Panie Doktorze, przyjąć wyrazy głębokiego mego poważania

(—) Dr. Papée.

# Gdański szal i jego sprawcy

Sprawa istnienia i roli organizacji hitlerowskich w Gdańsku została dostatecznie już wyjaśniona. Na podstawie własnych wydawnictw hitlerowskich („Völkischer Beobachter“) i innych prawicowych („Vorposten“) posiadamy dziś dokładne już dane o siłach i uzbrojeniu tego „szalca“ bojowego. Okazuje się, że Hitler posiada do rozporządzenia swego w Gdańsku oddziały, liczące przeszło 6.000 uzbrojonych bojowców, nie licząc organizacji pomocniczych (młodzież) i ideowych (świeżo powstała organizacja hitlerowskich sądowników). Organizacje te pozostają pod komendą czynników zewnętrznych, niemiecko-pruskich, — a Gdańsk, tak drażliwy na punkcie swej „suwerenności“, ochocho godzi się z faktem, iż na terenie Wolnego Miasta gospodarują jak u siebie w domu — czynniki obce, zewnętrzne.

Czynniki, które są powołane do czuwania nad charakterem i stanem stosunków wewnętrznych w Gdańsku, nie spełniają swego zadania. Po pierwsze — Senat W. Miasta, w odpowiedzi na pismo Komisarza Rzeczypospolitej Polskiej, zwracającego uwagę na niebezpieczeństwo rozwoju na terenie Gdańska organizacji, które nawet w Rzeszy Niemieckiej uznane zostały jako zagrażające spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu, — ma odwagę „doradzać“ Przedstawicielowi Rzplitej... wszczęcie polemiki z prasą polską. Po wtóre zaś — osławiony już dziś markiz Gravina „uspokaja“ opinie sfer zagranicznych zapewnieniem, że... archiwa hitlerowskie nie zostały „jeszcze“ przewiezio- ne z Monachjum do Gdańska...

Te usiłowania „odwrócenia“ sprawy gdańskich organizacji hitlerowskich na inne tory — nikogo w błąd wprowadzić nie mogą. Jasne jest, że oddziały hitlerowskie, w poważnej już dziś sile kilku tysięcy uzbrojonych ludzi gromadzą się w Gdańsku przeciwko Polsce i że niedwuznacznie przeznaczenie mają karabiny i amunicja, w które oddziały te są zaopatrzone. Polska nie może cierpieć, by na jej własnym obszarze gospodarczym panowały się szaniec przeciwko niej wymierzony, by gromadziły się elementy wybuchowe w mieście portowym, które ma być wolnym dostępem Polski do morza i którego interesy reprezentuje Polska na terenie międzynarodowym.

W samym Gdańsku słabe są dotychczas oznaki trzeźwiejszej oceny sytuacji, która na dalszą metę może okazać się dla Wolnego Miasta bardzo niekorzystną. Sytuację tę widzi organ centrowy „Danziger Landeszeitung“, który w N-rze z dn. 23-go kwietnia b. r. zamieścił artykuł p. t. „Szkodliwość wystąpień nacjonalistów dla gospodarki gdańskiej“. Organ centrowców, którzy — jak wiadomo — wchodzą do koalicji, podtrzymującej obecny Senat W. Miasta Gdańska, wskazuje na naprężenie polityczne, jakie w czasach ostatnich nastąpiło pomiędzy Polską i Gdańskiem. Naprężenie to odbija się szkodliwie na interesach gospodarczych Gdańska.

„Jeśli w gdańskich gazetach nacjonalistycznych — pisze autor artykułu — ciągle czytamy, a na zebraniach nacjonalistów ciągle słyszymy nawoływanie: „Gdańszczanie! Nie kupujcie u żydów i Polaków (Pollacken)“, — to jest to dla wrogów Gdańska w Polsce sygnał bardzo pożądanym. Jeśli na ulicy słyszy się ciągle ze strony nacjonalistów: „Żydzi i Polacy precz“, — to szkodzi to w najwyższym stopniu interesom gospodarczym Gdańska. Jeśli narodowo-socjalistyczne „brunatne koszule“ napadają na ulicach Gdańska na przechodniów, w których podejrzewają żydów lub Polaków, wznosząc przytem okrzyki: „Niech żyje Hitler!“, lub „Precz z żydami“, — to nie wywiera to bynajmniej korzystnego wpływu na międzynarodowe stosunki gospodarcze Gdańska“.

Autor zwraca dalej uwagę, że Gdańsk liczy się musi z ruchem cudzoziemców, zwłaszcza w Sopotach, które są przedmieściem Gdańska. Prowokacyjne parady hitlerowców wystraszą cudzoziemców, co grozi Sopotom kompletnym bankructwem.

Autor artykułu powołuje się dalej na swoje własne wrażenia, odniesione przy spotkaniu maszerujących czwórkami lub

szóstkami oddziałów hitlerowskich. Nie wypowiada wprawdzie wyraźnie myśli, że oddziały te powinien Senat W. M. rozwiązać, — niemniej jednak wskazuje, że zarówno wszystkie bez wyjątku sfery gospodarcze Gdańska, a więc przemysłowcy, kupcy i przedsiębiorcy prywatni, jak i robotnicy i pracownicy, którzy skarżą się na obecne niepomysłne stosunki gospodarcze, odczuwają wystąpienia organizacji nacjonalistycznych jako czynnika pogarszającego ich położenie gospodarcze i dlatego w interesie ich leży, by te żywioły, szkodliwe dla życia gospodarczego, zostały usunięte.

Głos organów centrowców gdańskich należy zestawić z cynicznym oświadczeniem nacjonalistycznego „Vorposten“, który dn. 15-go kwietnia oznajmił: „Upadek lub dalsze istnienie Senatu gdańskiego zależne jest od kiwnięcia małym palcem ze strony organizacji hitlerowskiej“. Cóż z tego, że „na prośbę“ gdańskich Senatu organizacja ta laskawie zgodziła się... zdjąć z grzbietów mundury? Czy odebrano jej również broń? Czy takie czysto formalne „załatwienie“ tej spraw

rozstrzyga istotnie o likwidacji hitlerowskich oddziałów, — czy też może przeciwnie: — pomaga im właśnie do rozrostu i do odbywania tem jawniejszych ćwiczeń... „po cywilnemu“, skoro zakaz odbywania tychże dotyczy tylko... munduru?

Skargi organu centrowców gdańskich na szkodliwy wpływ rozpanoszonej organizacji hitlerowskich na życie gospodarcze W. M. Gdańska, — pozostaną więc tylko zapewne skargami.

Gdańsk zaś nadal uprawiać będzie swą szaleniczą samobójczą politykę, szkodzącą jego własnym najżywoźniejszym interesom.

Taką politykę bowiem, politykę obłędu gospodarczego i militarne, nakazał Gdańskowi Hitler, w którego ręku Senat Wolnego Miasta jest tylko posłusznym narzędziem, — i taką to właśnie politykę, jawnie łamiącą postanowienia Traktatu Wersalskiego aprobował przez swoją „działalność“ ten czynnik, który z ramienia Ligi Narodów ma w Gdańsku czuwać nad przestrzeganiem Traktatu, — faszysta i pół-krwi Niemiec, markiz Gravina.

## Powrót min. Kühna

Powrócił do Warszawy z dwutygodniowego urlopu, spędzonego na południu Francji minister komunikacji, inż. Alfons Kühn, który, korzystając z przejazdu przez Paryż zatrzymał się tam i przeprowadził szereg rozmów na temat realizacji drugiej transzy pożyczki na budowę magistrali węglowej Górny Śląsk—Gdynia w związku z udzieleniem koncesji przez rząd polski Towarzystwu Polsko-Francuskiemu. — Rokowania w tej sprawie trwają nadal. W tej chwili jednak w związku z okresem wyborczym we Francji nie można ustalić terminu definitywnego zakończenia rokowań.

## Z komisji do spraw handlu

Następne z kolei posiedzenie pracującej pod bezpośrednim przewodnictwem p. ministra inż. F. Zarzyckiego, komisji pomocy dla handlu odbędzie się w dniu 30 bm. Tym razem obrady będą dotyczyły sprawy obciążeń specjalnych i możliwości ulg w ich spłacie. Referat w tej sprawie wygłosi p. B. Sikorski dyrektor zrzeszenia kupców w Poznaniu.

Sprężysta działalność komisji, której opinie znajdują natychmiastowe uwzględnienie u czynników miarodajnych, spotyka się z powszechnym uznaniem w szerokich sferach kupieckich, już odczuwających znaczną ulgę dzięki spowodowanym przez działalność komisji zarządzeniem

# Samorząd gospodarczy w iwórce współpracy

## Zadania i cele zjazdu sfer gospodarczych

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 68 postanawia, że obok samorządu terytorjalnego utworzony będzie samorząd gospodarczy dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego. Mają więc być utworzone izby rolnicze, handlowe, przemysłowe, rzemieślnicze, pracy najemnej i inne, połączone w naczelną izbę gospodarczą Rzeczypospolitej. Współpraca tych izb z władzami państwowymi w kierowaniu życiem gospodarczym i w zakresie zamierzeń ustawodawczych, ma być określona oddzielnymi ustawami.

Praca w kierunku realizacji tego postanowienia, zwłaszcza w obecnych trudnych warunkach przesileniowych, wymaga dużych wysiłków i niezmiernie ostrożności, gdyż samorząd gospodarczy ma reprezentować całokształt naszego życia gospodarczego, a tem samem ma odzwierciedlać opinie sfer, zajmujących się prak-

tycznie zagadnieniami gospodarczymi. — Już zostały zorganizowane trzy najważniejsze dziedziny życia gospodarczego w izby samorządowe. Posiadamy więc izby przemysłowo-handlowe, połączone w związek izb, izby rolnicze i wreszcie izby rzemieślnicze, zrzeszone w radę izb rzemieślniczych. Wobec koncentracji życia gospodarczego, jaka dokonywa się we wszystkich krajach, zachodzi potrzeba skoordynowania prac naszego samorządu gospodarczego. Koordynacja ta prowadzi do powołania naczelnej izby gospodarczej, jako niezmiernie ważnego organu opiniodawczego w sprawach ekonomicznych państwa. Skoncentrowanie naczelnych władz samorządu gospodarczego konieczne jest wobec potrzeby usprawnienia naszego organizmu gospodarczego. Praca w tym kierunku może odbywać się tylko etapami. Dlatego też istniejące izby

samorządowe rzuciły myśl powołania najpierw stałego komitetu porozumiewawczego, który będzie zaczątkiem naczelnej izby gospodarczej.

Wytyczne prace stałego komitetu porozumiewawczego samorządu gospodarczego ustalone zostaną na dzisiejszym zjeździe samorządu gospodarczego. Zjazd ten będzie pierwszym oficjalnym zapoczątkowaniem współpracy samorządów gospodarczych. Program obrad jest bardzo obszerny i poważny. I słusznie, bo okres aktualnych trudności gospodarczych nakłada na kierownictwo życia gospodarczego obowiązek odpowiedniego ustosunkowania się do zachodzących przemian w życiu samorządu międzynarodowym i wewnętrznym. Potrzeba ustalenia wytycznych dla dalszego rozwoju zagadnień gospodarczych jest niezbędna zwłaszcza w Polsce, której życie gospodarcze nie jest jeszcze ostatecznie skryształizowane. Brak nam jeszcze podstaw organizacyjnych w życiu gospodarczym. Nie posiadamy ścisłego rozdziału kompetencji samorządu gospodarczego. Nie zdajemy sobie dokładnie sprawy z zadań, jakie ma przed sobą ten samorząd.

Dalej zupełnie nieuzgodnione są stanowiska poszczególnych działów życia gospodarczego i wobec aktualnych problemów i wzajemnie wobec siebie. Organizm gospodarczy dla sprawnego funkcjonowania wymaga scharmonizowanej działalności poszczególnych części. Harmonię tę osiągnie się przez porozumienie przemysłu z handlem i rolnictwem, oraz handlu z rolnictwem. Również musi dojść do porozumienia między przemysłem a rzemiosłem. Handel eksportowy skoncentrowany powinien być w rękach kupiectwa, które na tem polu współpracować musi zgodnie ze wszystkimi pozostałymi działami gospodarczymi. Oto są problemy, które musi zająć się zjazd samorządu gospodarczego. Obrady zjazdu posiadać więc będą duże znaczenie gospodarcze. Czynniki rządowe doceniają tę rolę zjazdu, a wyrazem tego jest obecność na obradach najwyższego reprezentanta Rzplitej P. Prezydenta Mościckiego. Należy żywić nadzieję, że zjazd samorządu gospodarczego otworzy nową erę w organizacji naszego życia gospodarczego i stanie się fundamentem polskiej polityki gospodarczej.

## Pomorze jest żrenicą Polski

### Pisarz francuski demaskuje kłamstwa niemieckie

Przed paru dniami ukazała się na francuskim rynku księgarskim książka Andre Foucault'a p. t. „Germanie, une enquete en Allemagne“ (Nouvelle Librairie française). Książka ta, napisana stylem żywym i barwnym, przedstawia nam czystsze Niemcy, przeniknięte duchem zbrojnego rewansu. — Autor książki, który odbył dłuższą podróż po Niemczech, nie zataja niczego, rzucając różnym europejskim pacyfistom - ignorantom słowa prawdy o Niemcach, którzy bez względu na to, skąd pochodzą — ze wschodu czy z zachodu — twierdzą, że lepiej rozpetać wojnę, niż wywrzeć się rewizji traktatu wersalskiego.

Jednym z rozdziałów interesującej „ankiety“ politycznej p. Foucault'a poświęcony jest sprawie t. zw. „korytarza“. Tytuł tego rozdziału brzmi: „Kłamstwo niemieckie o korytarzu gdańskim“. Problem Po-

morza omawia autor na podstawie źródeł niemieckich, które potwierdzają słusność polskich praw historycznych i etnograficznych do Pomorza, poczem konkluduje w sposób następujący:

„Kłamstwem jest mówić lub pisać, że Traktat Wersalski popełnił nadużycie, przyznając Polsce Pomorze. Natomiast należy mówić i pisać: Przyznając Polsce Pomorze, Traktat Wersalski oddał Polsce jej własność“.

W tymże samym rozdziale autor cytuje liczne przykłady jawnej propagandy niemieckiej, żądającej zwrotu nie tylko Pomorza, ale również Alzacji.

Książka p. Foucault'a stanowi ważny dokument, potwierdzający słusność stanowiska tych wszystkich, którzy widzą w Niemczech groźne niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego.

## Sven Hedin na wysługach

### rewizjonistycznej propagandy niemieckiej

Znany ze swego germanofilstwa szwedecki uczonec i podróżnik Sven Hedin wystąpił w przemówieniu swoim na Akademii ku czci zmarłego arcybiskupa Sögerbloma w Sztokholmie w bardzo zdecydowanej formie przeciwko tezie o niemieckiej winie wojennej. W związku z powyższym skierował pod jego adresem prezydent Wydziału ewangelickiego kościoła niemieckiego pismo, w którym dziękuje Svedinowi za „męskie słowa w obronie kościoła, którego działalność pokojowa jest utrudniona(?) naskutek Traktatu Wersalskiego. Pańskie nieustraszone wystąpienie — czytamy dalej w tem piśmie — stwierdzające, że w Europie pokój jest niemożliwy bez zmiany

stworzonych w Wersalu granic i bez usunięcia odszkodowań wojennych oraz wymuszonego w dniach niesłuchanej niedoli przyznania się do winy za wywołanie wojny, idzie po linii stanowiska niemieckiego kościoła ewangelickiego w sprawie winy za wywołanie wojny“.

W odpowiedzi Sven Hedin wyraził swą radość z powodu zgodnych poglądów: uważa jednak, że długo jeszcze trzeba będzie czekać na spełnienie życzeń, gdyż sytuacja wszechświatowa jest w tej chwili beznadziejna. „Sprawiedliwość jednak musi zwyciężyć“ — kończy z patosem swą frazeologiczną odpowiedź — germanofil Hedin.

## 204 milj. niedoborów w budżecie pruskim

Sejm pruski uchwalił preliminarz budżetowy na rok 1932/33, zamykający się sumą 3.933.523.320 R. M., przy czym niedobór wynosi 204 milj. R. M.

Należy zaznaczyć, że ubiegły rok budżetowy zamknięty został jeszcze większym niedoborem, a mianowicie 245 milionów R. M.

# Nowe barbarzyństwa w Mikołajkach

## Kto ponosi winę za śmierć ks. Spingra?

Poniżej zamieszczamy list z poza pruskiego kordonu, opisujący martyrologię naszych rodaków w Mikołajkach, wstawionych bolesnymi i dramatycznymi ekscesami krzyżackimi.

Wiadomo, że landrat sztumski dzięki przetrzymaniu sztyku i podstępom ponosi odpowiedzialność moralną za śmierć księdza proboszcza w Mikołajkach w Prusach Wschodnich, pow. sztumskim. Ks. Spinger dlatego ściągnął na siebie szykany, że nie chciał zgodzić się na usunięcie języka polskiego z nabożeństw kościelnych. Landrat na wszelkie sposoby starał się zgębnąć proboszcza i wreszcie dopiął tego, że władza przełożona ks. Spingra nakazała mu się zastosować do horendalnego dekretu o nabożeństwach. Ksiądz proboszcz Spinger tak przejął się tem wszystkim, że ciężko zachorował.

Jeszcze podczas choroby landrat przez swoich zaufanych stale prześladował ks. Spingra. Gdy po otrzymaniu dekretu, kasującego nabożeństwa polskie, ks. proboszcz ciężko zachorował, zdarzyło się, że zmarł pewien mieszkaniec i wtedy zadzwoniono na znak jego zgonu w kościele. Główny zaufany landrata, nauczyciel Gappa, posłał wówczas chłopców z zapytaniem, czy dzwonił już ks. Spingrowi. Gdy się dowiedział, że nie spełniła się jego gorąca nadzieja, zaczął znowu nachodzić bardzo ciężko chorego księdza w tym widocznym celu, ażeby go w dalszym ciągu dręczyć. Ks. Spinger na skutek tych przeżyć wkrótce zmarł.

Do księdza biskupa z petycją o skasowanie nabożeństw polskich pojechali, jak mówią ludzie, — landrat Zimmer ze Sztumu, szulrat Olbrych ze Sztumu, postmeister Steinki i nauczyciel Gappa.

Zarząd kościelny, do którego i w ostatnim roku wybrano pomimo szalonego teroru ze strony czynników landrata samych Polaków, zwrócił się do ks. Biskupa z prośbą, aby cofnięto dekret, kasujący nabożeństwa polskie. Zarząd zaznaczył, że w Mikołajkach jest przynajmniej 90 proc. Polaków i że Niemcy nie utworzyli ani jednego Towarzystwa kościelnego w przeciwieństwie do Polaków, którzy mają ich wiele.

Wikariusz generalny odpisał, że w Mikołajkach jest 60 proc. Polaków, a 40 proc. Niemców, którzy wszyscy nie rozumieją po polsku, że „jest to nader smutne, że Niemcy nie mają żadnego Towarzystwa kościelnego i że Polacy powinni być sprawiedliwi dla Niemców i ich kochać“.

Korespondent nasz ubolewa w dalszym ciągu swego listu: „Niepodobna, ażeby władza biskupia więcej wierzyła takie-**WIEM** mu przybłędzie „postmeisterowi“ Steinkiemu, niż księdzu proboszczowi, który 23 lata pracował w parafii, niż prawie wszystkim obywatelom, zasiedziały i na prawdę wierzącym.

Opisując dalej działalność landrata korespondent nasz pisze: Za rządów jego protestantyzm zrobił w powiecie sztumskim wielkie po-

stępy, on sam zaś nie przyjął w domu swym księdza (nawet Niemca) na kolendę.

Zastępcą księdza proboszcza chorego jest obecnie kapelan przewodniczący Heimatsdienstu.

Lud polski z Prus Wschodnich woła potężnym głosem o ratunek. Czyż nareszcie znajdą się środki, aby położyć kres barbarzyństwu niemieckiemu?

## Brytyjski fundusz na utrzymanie kursu funta

Rząd brytyjski złożył izbie gmin projekt preliminarza budżetowego na bieżący rok gospodarczy. Preliminarz ten przewiduje po stronie wydatków 766 milionów funtów sterlingów, po stronie dochodów zaś 766,8 milionów funtów. Projektowany dochód z cel ma wynosić 33 milj. funtów. Wśród wydatków figuruje suma 266 milionów funtów na opłaty długu narodowego.

Pozatem preliminarz budżetowy Wielkiej Brytanii przewiduje kwotę 150 milionów funtów na t. zw. Exchange Equalisation Account, czyli fundusz specjalny, przeznaczony na utrzymanie kursu funta sterlingów.

# Między Londynem a Lozanną

## Genewskie menu z odszkodowań, długówi moratorium

Głośny publicysta p. Korab Kucharski ogłasza w „Gazecie Polskiej“ korespondencję o obecnej sytuacji w Genewie. Podajemy ją w znacznym streszczeniu.

Takiego zlotu „bigów“ nie widziano bodaj że od 1919 r., kiedy osławione i decydujące big four wzbogaciło żargon dyplomatyczno-dziennikarski innych narzeczy o ten dziwny neologizm. Bigi po polsku „les big“ po francusku.

Zapewne przez lat 13 mieliśmy — według ściślejszej statystyki sporządzonej niedawno wśród kolegów obywateli — 114 międzynarodowych konferencji. Ale zawsze brak by-

ło na nich jakiejś decydującej jednostki.

Dzisiaj się ma to inaczej. Najwidoczniej każdemu z przyjezdnych zależało na tem żeby się spotkać w jednej rozgrywce ze wszystkimi światowymi przeciwnikami czy partnerami.

Genewa geograficznie i chronologicznie jest etapem między Londynem a Lozanną, między nieudaną próbą londyńską ratowania naddunajskiej grupy, a wielką operacją gospodarczo-finansową, która się ma rozegrać począwszy od 15 czerwca. Tu już chodzi o robotę rzeczową, pozytywną, i w tem miejscu Polska będzie miała wiele do powiedzenia. Dzisiaj nieudane

doświadczenie londyńskie dowodzi dobitnie, że nie można sanować świata kawaleczkami. By dopiąć celu, trzeba robić wszystko jednocześnie za jednym zamachem i z szerokim rozmachem.

Jest to właśnie zdanie p. Augusta Zaleskiego, który je wypowiedział we wszystkich swoich t. zw. poufnych genewskich rozmowach. Przeważa ono dzisiaj najwidoczniej. P. Tardieu np. zgola otwarcie na konferencji prasowej cytował opinię naszego ministra, zaznaczając, że to jest właściwa droga. I to właśnie coraz ogólniejsze zrozumienie wywołało zjazd „wielkich“ w Genewie i ciągnący się nieprzerwanie szereg śniadań i obiadów, których menu zaczyna się od odszkodowań, na drugie danie proponuje długi, na trzecie przywileje celne, a na deser moratorium.

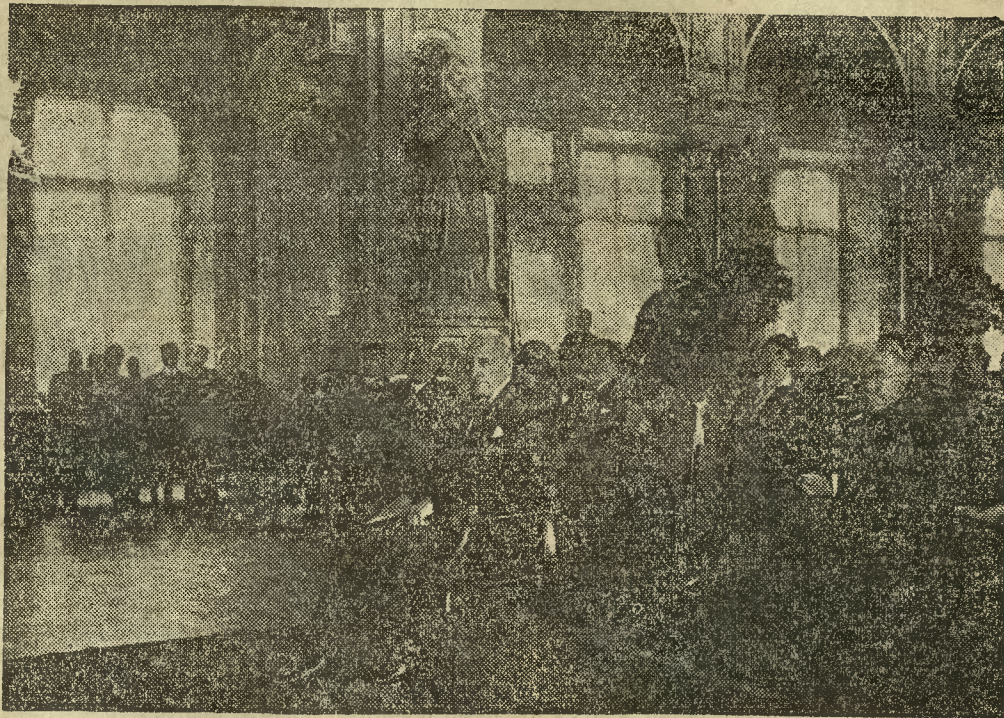
Kancelarz Bruening, jest to zrozumiałe, głosi uspakajające zapewnienia. Jak informują z kół amerykańskich, w pierwszej swej rozmowie ze Stimsonem oświadczył on waszyngtońskiemu sekretarzowi stanu:

„Żadne powołanie wyborcze hitlerowców nie zmieni stanu rzeczy, wręcz przeciwnie, mogłoby ono wpłynąć na wzmocnienie władzy wykonawczej. Reichswehra i policja pruska nie wypuszczą władzy z ręki. Mam zawsze w zanadrzu wygodny a decydujący art. 48“.

Mniej więcej te same słowa powtórzył w rozmowie z p. Tardieu, który odpowiedział mu co do treści:

„Szczęść Boże, bo gdyby między granicami Francji a Polski miał powstać niebezpieczny chaos, trudnoby nam było mówić w Lozannie o odbudowie Europy“.

## 35-lecie pogotowia ratunkowego w Warszawie



Z okazji 35-letniej rocznicy istnienia instytucji Pogotowia Ratunkowego, odbyła się w niedzielę dnia 24 kwietnia o godzinie 12 w południe akademja w Radzie Miejskiej. — Na zdjęciu widzimy Pana Prezydenta Rzplitej na czele audytorjum.

## Zamówienia Sowiłtorgu

Sowiłtorg prowadzi obecnie rokowania z szeregiem hut i fabryk o dostawę dla Sowietów pewnych ilości cynku, węgla oraz lokomotyw i niektórych maszyn. Rokowania te są na dobrej drodze i należy przewidywać, że finalizacja ich nastąpi już w czasie najbliższym.

# Zwycięstwo, które zagraża polskości

## Głosy prasy po sukcesach Hitlera

Prasa niemiecka, omawiając wyniki wyborów podkreśla zgodnie walne zwycięstwo hitlerowców. Koalicja wejmarska jest rozbita. Sejm jednak, który wyszedł z wyborów, mimo wyklarowania się frontu, nie jest zdolny do wyłonienia rządu, opartego na trwałej większości.

Socjalistyczny „Vorwaerts“ donosi, iż narodowi socjaliści protestanckiej części Niemiec stanowią właściwie obóz mieszczański. Mobilizacja żywiołu mieszczańskiego pod sztandarem Hitlera jest niemal faktem dokonany. Proletariat natomiast rozbity jest na dwa obozy. Centrum nie jest jednak w stanie utworzyć żadnej większości lewicowej, gdyż komuniści nie mogą być w tym wypadku brani w rachubę.

„Germania“ opatrjuje swe uwagi tytułem: „Nic bez centrum!“ Wybory rozwały sytuację jedynie w sensie negatywnym — zaznacza dziennik. Nie udało się wyłaczyć centrum, które również w nowym sejmie pozostanie najważniejszym czynnikiem wszelkich kombinacji politycznych.

„Berliner Tageblatt“ — pisze: „Dzień wyborów nie był końcem walki, lecz wstępem do nowych być może jeszcze uciążliwszych walk. Jedyną koalicją, rozporządzającą dziś większością głosów byłby

związek między centrum a narodowymi socjalistami.

Według „Deutsche Allgemeine Zeitung“ osiągnięty został tylko negatywny cel w ostatnich wyborach do sejmiku pruskiego, t. j. rozbitcie większości koalicji wejmarskiej. Na drodze parlamentarnej nie da się utworzyć rządu w Prusach bez udziału centrum.

„Welt am Montag“ wyraża opinię, iż z wszelką pewnością przyjąć można, że głosy, stracone przez socjal-demokratów, przypadły w udziale komunistom, których frakcja w sejmie pruskim będzie języczkiem u wagi.

Prasa francuska poświęca dłuższe artykuły wyborom w Niemczech.

„L'Homme libre“ podaje: Podczas, gdy w Genewie szukają z trudem formuły dla rozwiązania sytuacji międzynarodowej, Niemcy występują ze swymi niepokojącymi dążeniami. Zwycięstwo Hitlera jest zwycięstwem przeciwko pokojowi świata.

„La Gauche“ konstatuje, iż Hitler triumfuje w Niemczech, bo uzyskał większość. Hitler zagraża Francji. Najważniejszym zadaniem chwili jest utworzenie frontu przeciwko Hitlerowi.

„La Republique“ uważa, że więcej, niż kiedykolwiek Francja powinna dać przy-

kład umiarkowania i równowagi.

„Le Temps“ poświęca dłuższy komentarz wczorajszym wyborom w Niemczech. Nie należy ukrywać — pisze dziennik — że sytuacja wywołana przez wybory w Prusach, jest poważna. Mistycyzm hitlerowski stale się rozwija. Bardziej poważnym jest fakt, że przy każdych wyborach zmniejsza się ilość zwolenników partii umiarkowanych. Obowiązkiem wszystkich narodów, kończy „Le Temps“, jest zastanowić się nad tym faktem, przyczem należy postawić pytanie, na co właściwie mogą się przydać układy o odbudowie Europy oraz pokoju światowego z Niemcami, które pod podwójną groźbą hitlerizmu i komunizmu nie są nawet zdolne do utworzenia stałego rządu.

W Waszyngtonie wynik wyborów niemieckich wywarł silne wrażenie. Demokratyczny senator Hull z Tennessee oświadczył przedstawicielowi United Press, że wybór Hitlera świadczy o niezadowoleniu mas z metod stosowanych dla rozwiązania problemów gospodarczych.

Prasa rzymska obwieszcza tryumfalnie zwycięstwo Hitlera.

„Tevere“ zapewnia, że Hitler obejmie rząd nie tylko w Prusach, lecz i w Rze-

## Demonstracja wojskowa Moskwy w dniu 1. maja

W kołach dyplomatycznych państw bałtyckich wiele komentarzy wywołuje ogłoszony w Moskwie program obchodu dnia 1-go maja.

Wedle programu odbyć się ma w Moskwie rewja i defilada większych oddziałów wojskowych garnizonu moskiewskiego i garnizonów okolicznych czerwonej armii. Jednocześnie eskadra kilkuset (około 600) ciężkich samolotów bombardujących wykonać ma loty pokazowe. Samoloty te — po defiladzie moskiewskiej — mają być otransportowane na Daleki Wschód.

Koła dyplomatyczne zwracają uwagę, że rewja ciężkiego lotnictwa sowieckiego w Moskwie i odesłanie go na Daleki Wschód jest demonstracją wojenną antyjapońską, tembardziej, że — jak wiadomo — garnizon sowiecki na Dalekim Wschodzie są neliczne i dlatego dowództwo armii sowieckiej chce przez pokazanie zdolności bojowej swego ciężkiego lotnictwa zademonstrować, iż może z łatwością zbombardować wojskowe bazy japońskie, nie uruchamiając nawet swojej armji lądowej.

## Zasiłki dla bezrobotnych

Pod przewodnictwem wiceministra Szubartowicza odbędzie się posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia na którym ustalony zostanie preliminarz budżetowy F. B. na miesiąc maj. W szczególności na posiedzeniu tem ustalona będzie wysokość kwoty na zasiłki dla bezrobotnych robotników, oraz na koszty ich przejazdów do nowych miejsc pracy.

## Choroby serca

i nadmierne ciśnienie krwi wyleczy Wam INOWROCLAW.

# Teatr Szekspira

## Pielgrzymki do Stratfordu

W dniu 23 kwietnia, w rocznicę urodzin i śmierci Szekspira, w mieście rodzinnym tego „największego z Anglików”, w Stratfordzie nad Avonem poświęcił książę Walji w obecności przedstawicieli dyplomatycznych wszystkich państw wspaniały pomnikowy teatr, przeznaczony wyłącznie do grania utworów Szekspira.

Gmach nowego teatru w Stratfordzie wznosi się nad rzeczką Avon, która spokojnie płynie przez pagórkowaty krajobraz, tak charakterystyczny dla środkowej Anglii. Łąki i ogrody otaczają zewsząd małą miejscinę, która wiodła spokojny i cichy żywot, zanim potok turystów nie zalał krainy Szekspira i nie wtargnął do starych gospód i gościńców, które wciąż jeszcze noszą swe dawne nazwy jak „Pod Czerwonym Lwem” lub „Białym Łabędziem”.

Olbryzi gmach nowego teatru wzniesiony został na miejscu dawnego teatru, który spłonął w r. 1926. Nowy gmach został zbudowany drogą ofiar całego narodu angielskiego, który na apel Baldwina, Mac Donalda zebrał przeszło 10 milionów złotych na ten cel. Gmach ten jest utrzymany w charakterze spokojnym, prawie surowym i jest jakby połączeniem gotyku z nowymi prądami architektonicznymi. W średniowieczne otoczenie wnosi on jakgdyby powiew nowej epoki. W samej miejscinie bowiem zachowuje się sumiennie wierny wygląd z 15 czy 16 wieku. Szczytowe domy o starej konstrukcji, wąskie ulice, wielka ilość bonazerji ze starego drzewa dębowego, surowa harmonja staroangielskich domków, wszystko to dziwnie kontrastuje z nowoczesnym gmachem teatru.

Na szczególną uwagę zasługuje wewnętrzne urządzenie teatru, w wysokim stopniu estetyczne i celowe. Szczególnie strona kolozystyczna, jest szczęśliwie pomyślana, tak ze względów architektonicznych jak i psychologicznych. Malowidła ściennie utrzymane są w barwach purpurowej, cynobrowej, żółtej i srebrnej z lekkimi tylko śladami błękitu.

W ubogiej bocznej uliczce, Henley Street, stoi dom, w którym urodził się Szekspir. Jest on świętością narodową Anglików, do której pielgrzymują corocznie tysiące wielbicieli wielkiego dramaturga. W domu tym wszystkie

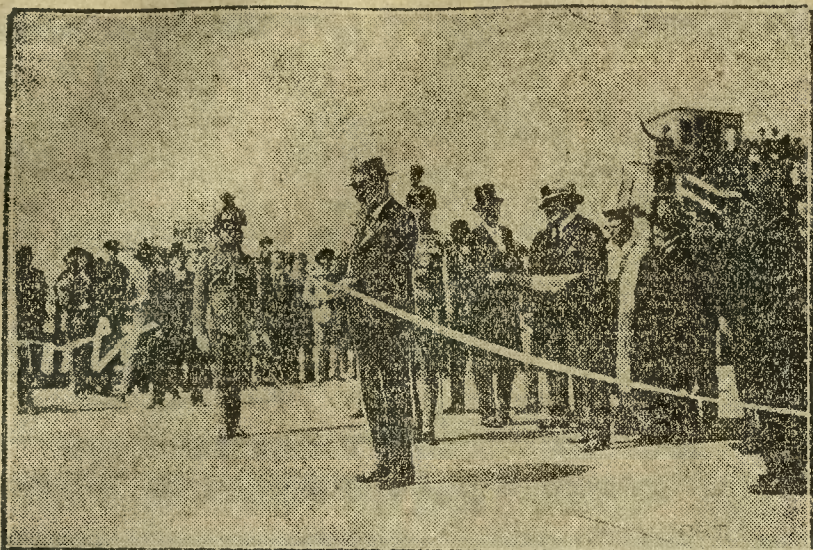
przedmioty są relikwiami. W odległości pół godziny drogi w Shottery stoi inny domek wieśniaczy, który również zamieniony został na pewnego rodzaju muzeum. Tutaj mieszkała Anna Hathaway, późniejsza żona Szekspira. Domek ten jeszcze w 300 lat później należał do rodziny Hathawayów.

Ostatnim etapem pielgrzymek wielbicieli Szekspira bywa skromny kościółek, położony u brzegu miasteczka. Tam spoczywają śmiertelne szczątki poety obok zwłok jego najbliż-

szych krewnych. Grobowiec Szekspira pokrywa skromna płyta kamienna. Nad grobowcem umieszczono popiersie Szekspira, jedyne świadectwo, które nam przekazało jego rysy, mimo że popiersie to wykonane zostało dopiero w 7 lat po jego śmierci.

W tych dniach miasteczko nad Avonem pełne jest tłumów turystów, którzy dotąd przybyli z całego świata, by uczcić rocznicę szekspirowską, a główne ulice miasta udekorowane są sztandarami 75 narodów.

### Otwarcie największego mostu łukowego na świecie



W Sydney (Australja) otwarto niedawno ukończony most. Jest to największy łukowy most świata. Zdjęcie przedstawia chwilę, gdy premier J. Jang przecina wstęgę. Z prawej strony wstęgi widać węzeł w miejscu, gdzie przeciął ją kapitan de Groot, otwierając samowolnie most, w imieniu, jak się wyraził „porządnych obywateli”.

## Labour Party butwieje i słabnie

### Przyczyną tego — rządy starców

Jeden z bardziej znanych publicystów angielskich, Harold J. Lasky, ogłasza w „Time and Tide” interesujący artykuł, w którym analizuje przyczyny upadku wpływów Labour Party w Anglii i dochodzi do wniosku, iż jedną z najważniejszych przyczyn jest systematyczne odsuwanie młodych sił od udziału w kierownictwie partji. „Labour Party — pisze Lasky — rozkłada się, butwieje i słabnie, ponieważ u steru rządów tej partji oraz w tworzonych przez nią gabinetach zasiadali sami starcy”.

„Ostatnie dwa gabinety, utworzone przez Mac Donalda, należały do najstarszych, jeśli chodzi o wiek ministrów, rządów, jakie można było zanotować w hi-

storji Anglii. Rządy starców rzadko tylko są rządami energicznymi. Powodzenie, jakie towarzyszyło rządowi liberałów w r. 1906 należy przypisać tej okoliczności, iż w skład ówczesnego gabinetu weszły nowo odkryte, młode siły i talenty. Tak samo, jak w Anglii przyczyną zmierzchu wpływów Labour Party stały się rządy starców w jej łonie, tak samo w Niemczech jedną z głównych przyczyn osłabienia pozycji socjaldemokracji był fakt, iż starsza partyjna, broniąc uparcie swych wpływów i stanowisk, nie dopuszczała i nie dopuszcza systematycznie młodych do głosu i nie daje im możności zastosowania i rozwinięcia swej energii, uzdolnień i pracy. Wprost przeciwnie postępują hitlerow-

cy i komuniści w Niemczech, którzy usiłują wszelkimi sposobami oddziaływać na młodzież, przyciągając ją do pracy i poręczając zdolniejszym jednostkom poważniejsze stanowiska i zadania. Ta taktyka wydała swoje owoce w postaci wzmoczonego przypływu świeżych, młodych sił do obu tych skrajnych obozów, które dzięki tym właśnie zasobom młodej, prężnej energii i chęci do czynu zdołały rozszerzyć zakres swych wpływów z uszczerbkiem dla działalności i siły partji socjaldemokratycznej.”

Artykuł Lasky'ego wywołał w prasie angielskiej żywy odruch, a w kołach Labour Party sprawił silne wrażenie swą mocną argumentacją.

### He nóg mają małpy? Historia o „małpim” sporze

Komiczny spór na temat ilości nóg u małp wyniknął między dyrekcją kolejową w porcie angielskim Folkestone, a urzędem celnym. Do Folkestone przybyło okrętem z Afryki sześć małp, które zamówiła pewna firma londyńska. Z okrętu miały być małpy załadowane do pociągu i wysłane do Londynu. Urząd celny w Folkestone sprzeciwił się jednak dalszej podróży małp, twierdząc, iż małpy są zwierzętami dwunożnymi i jako takie nie mogą być zwolnione od opłaty cła, które wynosi 10 proc. ich wartości. Dyrekcja kolejowa, wychodząc znow z założenia, iż małpy są czworonogami, podtrzymała zdanie, iż jako takie małpy nie podlegają celeniu według istniejącej taryfy celnej. Słór się zaostriął: „zoologowie” celni i kolejowcy nie mogli się pogodzić. Odwołano się wreszcie do wyższej instancji — do centrali celnej w Londynie, która wydała wyrok iście salomonowy: małpy nie są ani czworonogami, ani dwunożnymi zwierzętami, gdyż wogóle — nóg nie mają, a skoro tak, muszą opłacać cło. Londyńscy „zoologowie” celni są bowiem zdania, iż małpy posiadają ręce, a nie nogi!

Wyrok londyński nie usmierzył wątpliwości władz w Folkestone, które obstają nadal przy swoim twierdzeniu. Historia o „małpim” sporze przeniosła się obecnie na łamy prasy angielskiej i wzbudziła ogólną wesołość.

### 100 tys. nagrody dla matki 13-letniej dziewczynki

We Włoszech z inicjatywy rządu ustanowione zostały premje pieniężne dla najliczniejszych rodzin. Premję taką w sumie 100.000 lirów otrzymała obecnie we Florencji rodzina Fabbri, 42 letni malarz pokojowy Fabbri i jego 40 letnia żona, którzy dochowali się 13-letniej dziewczynki. Premję wręczono uroczystie w Palazzo Vecchio, w obecności podestę i rady miejskiej.

### Olbryzia autostrada

W Ameryce przygotowuje się rozpoczęcie robót nad gigantyczną szosą automobilową, zw. autostradą, która połączy oba kontynenty amerykańskie — północny i południowy. Długość tej szosy wyniesie ponad 5.000 km. Droga rozpoczynać się będzie w Nuowo Barredo nad granicą Maksyku a stamtąd poprzez terytoria republik Guatemali, Nikaragui, Salvadoru i Kostaryki biec będzie ku granicom Brazylii.

ANDRE ARMANDY.

## Czterech z Legji

26) Przekład autorzowany z francuskiego. Przedruk wzbroniony.

Nie zwracając uwagi na tę imperyonalność sierżant wyszedł, radząc im zastanowić się nad kaligrafowan, regulaminem, na którym muchy dodały fantazyjną punktację. Przeczytali tam między innymi, że było im surowo wzbronione wychodzić na miasto bez specjalnego pozwolenia.

— Masz babo placek! — burknął Biloxi pod adresem Deucaliona. — Gdybyś mnie posłuchał na dworc...

— A moje pieniądze, kto mi je odbierze? — dodał Machwurth.

Spartakista Machwurth grał w tym kwartecie rolę kapitalisty. W tej chwili co prawda był goły — cały jego żołąd poszedł na wysłanie z Maknes telegramu do krewnych z żądaniem jak najspieszniej przysłania mu trzystu franków, gdyż jedzie do Casablanki stawać przed sądem wojennym i mu suma ta jest niezbędna dla zapłacenia adwokatowi. Według wszelkiego prawdopodobieństwa przekaz czekał na niego na poczcie głównej.

Pod tym względem Deucalion z

trudnością zapanował nad sobą. Wologin ironizował zlekka:

— Czego się skarżycie? Alboż nie dostaniemy Medalu Wojskowego?

Tym razem Deucalion wybuchnął.

— Dość! Czyż sądzicie, że nie myślę tak, jak wy i więcej jeszcze?

Drzwi zatrzesły się za nim z hałasem. Jak trąba powietrzna wleciał do podoficera dyżurnego.

— Kto tu jest komendantem?

Podoficer ze zdziwienia zgubił stronnicę powieści, którą czytał:

— Hej! powiedziano, kapralu, co to za sposób wchodzenia? Czy myślicie, że jesteście w młynie?

— Pytam was, gdzie tu jest oficer dyżurny?

— Czego chcecie od niego?

— Powiem mu to sam.

Sierżant zmierzwił okiem natręta, ale wbrew jego oczekiwaniom, ziemia nie rozwarła się, żeby go pochłonięć.

— Więc czekajcie na niego — rzekł, biorąc znow książkę do ręki.

— Kto to taki?

— Czy ja wiem? Nie jestem tu tejszy. Objąłem służbę dziś rano. Mam książkę raportów i jedyne, co mogę zrobić, to wpisać was do niej.

— Kto ją poświęca, jaki oddział będzie nas żywił?

— Manar! Za wiele wymagacie ode mnie. Wiem, że przynoszą wam tutaj zupeł i że towarzysze wasi zajęci są przy robotach saperskich.

— Roboty saperskie! — krzyknął wściekły Deucalion. — Więc to dla tłuczenia kamieni nas tu przysłano? A więc ja, legionista, podejmuję się powiedzieć ministrowi dwa słowa, gdy będzie nam przypinał agrafki!

Sierżant zerwał się:

— Minister? Agrafki? Co wy mi tutaj śpiewacie!

— Nie śpiewam, tylko mówię. I powiadam, że to wstyd obchodzić się tak z więźniami z czterema ludźmi którzy nie popełnili innej winy prócz zasłużenia na Medal Wojskowy.

— Boże wielki! — krzyknął zmieszany sierżant.

Rzucił się do zatłuszczonego kajetu z marginesami poplamionymi odciskami palców. Przeczytał przerażonym głosem:

„Deucalion, Wologin, Machwurth, Biloxi... To wy?”

— To my — odparł Deucalion, który odzyskał swój drwiący ton.

— I nie mogliście wcześniej tego powiedzieć?

— Nie pytaliście mnie o to.

Sierżant zakrzętał się. Zawołał żołnierza.

— Pójdziecie natychmiast do dywizji i powiedzcie oficerowi dyżurnemu, że legjoniści, których oczekiwano, już przybyli. Biegiem! Co? jeszcze tu stoicie...

Gdy żołnierz odszedł, sierżant spuścił z tonu.

— Sluchajcie, kapralu, gdybyście byli porządni, tobyście powiedzieli, że przybyliście przed chwilą. Od dwóch dni jest tu w tym kajecie rozkaz dotyczący się was. Wyleciał mi z głowy. Ja też przybywam z frontu i czekam na statek do Francji, miesiąc urlopu... dywizja nie żartuje. Mogą mi go cofnąć.

— Wolę was takim — rzekł wyniośle Deucalion, odwracając się od niego. Powrócił do swoich towarzyszy.

Godzina, w czasie której nie mogli z niego słowa wyciągnąć, upłynęła, wreszcie przyszedł po nich żołnierz w niebieskim mundurze szarego rowanym złotem, z medalami na piersi. Jego ceglastą twarz zdobił dobroduszny uśmiech.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Na drodze wzajemnych ustępstw i zrozumienia

## Obowiązująca konsekwencja ulg podatkowych

W ślad za ulgami przyznanymi rolnictwu, rząd udzielił ulg podatkowych dla przemysłu i handlu. Świadczy to, że handel znajduje równie troskliwą opiekę, jak i inne dziedziny życia gospodarczego. Udzielenie ulg w spłacie zaległości podatkowych, narosłych wskutek kryzysu gospodarczego, było pilną potrzebą życia gospodarczego. Obok jednak tych wymogów interes państwa otoczony być musi jak najtroskliwszą opieką jako najwyższe dobro całego społeczeństwa. Dlatego też przy realizacji ulg podatkowych niezbędna jest **współpraca czynników zainteresowanych gałęzi gospodarczych**. Współpraca ta musi się wyrażać przede wszystkim w dokładnym zrozumieniu przez organizację, broniącą interesów zawodowych danej gałęzi gospodarczej, sytuacji i potrzeb skarbu państwa. Organizacje te muszą poniekąd wziąć na siebie odpowiedzialność za lojalne ustosunkowanie się swych członków, a także niezrzeszonych do wypełniania obowiązku podatkowego. Chodzi tu o **nienadużywanie ulg**, używanych od skarbu państwa.

Organizacje zawodowe, zrzeszające handel w Polsce, obowiązane są uczynić wszystko dla wydobycia jak największej sily odporu przeciw naciskowi kryzysu gospodarczego. Przerzucanie bowiem całego ciężaru zlikwidowania skutków obecnego kryzysu na barki skarbu państwa byłoby niemoralne. Kupiec czy przemysłowiec, który korzysta obecnie z ulg, przyznanych mu przez państwo w spłacie zaległości podatku obrotowego, musi również i ze swej strony poczynić starania w kierunku jak najszybszego i jak najwydatniejszego zmniejszenia swych długów.

Samo kupiectwo jednak nie będzie w stanie wydatnie likwidować swych długów **bez pomocy przemysłu**. Przemysł bowiem, jako największy wierzyciel kupiectwa, musi zrozumieć, że jeżeli przychodzi mu z pomocą państwo, rezygnując ze znacznej części swych zaległych wpływów, to czyni to w tym celu, aby **pomóc mu likwidować jego własne zobowiązania**. Moralność społeczna a jednocześnie i celowe działanie gospodarcze wymagają, aby i przemysł, jako wierzyciel kupca, zrezygnował z części swej należności, rozkładając płatność jej na możliwie drobne raty. Tylko ta droga **wzajemnych ustępstw i wzajemnego zrozumienia**, że żyjemy obecnie w okresie likwidowania zarówno nagromadzonych zapasów towarów, jak i wzajemnych swych zobowiązań, ciężących na życiu gospodarczym, doprowadzić nas może do szybkiego wyjścia z obecnego położenia krytycznego. Droga ta prowadzi przez porozumienie **wzajemne przemysłu z handlem**. Organizacje handlowe występowały już kilkakrotnie z inicjatywą w tym kierunku, jednak przemysł systematycznie propozycje te pomijał milczeniem. Obecnie nadeszła chwila, gdy **przemysł milczeć już nie powinien** i nie może, jeśli nie chce zapędzić swych własnych interesów w ślepią uliczkę.

Po linii wzajemnych ustępstw musi pójść skoordynowana akcja całego społeczeństwa gospodarczego, jeżeli pragniemy jak najprędzej wy dostać się z odmetu depresji. Powstrzymujemy tu procesy likwidacyjne przez utrudnianie dłużnikom spokojnej spłaty długów, przez opór wobec nawoływania do obniżania cen wyrobów przemysłowych — opóźnia tylko chwilę doprowadzenia życia gospodarczego do równowagi.

Uwaga ta stosuje się zarówno do przemysłu, jak i kupiectwa. Najprostsza droga działania dla przemysłu jest **obniżenie cen wyrobów** i to obniżenie faktyczne we wszystkich formach obrotu, a więc w całym aparacie kupieckim tak, aby konsument rzeczywiście odczuł tę zniżkę. Kupiectwo zaś rezygnując z dotychczasowej wysokości swych procentowych zysków przy jednoczesnym obniżeniu do możliwego minimum cen towarów, posiadanych na składzie, potrafiłoby ożywić rynek a przez zwiększenie obrotów, tem samem powiększyć szanse szybszego spłacenia narosłych długów. Skarb państwa, aczkolwiek również został dotknięty spadkiem wpływów, zapoczątkował **akcję wzajemnych ulg**, która musi być podjęta przez wszystkie czynniki, składające się na nasze życie gospodarcze, o ile chcemy naprawdę położyć kres dalszym postępom kryzysu w Polsce.

## Składki na rzecz kościoła

Nowa ustawa obowiązująca od 1934 r.

W „Dzienniku Ustaw” Nr. 35 ukazała się ustawa o składkach na rzecz Kościoła katolickiego, uchwalona przez Sejm w czasie ubiegłej sesji zwyczajnej.

Ustawa przewiduje, że dla pokrycia wydatków na potrzeby kościelne parafii służyć mogą, jako środek pomocniczy składki zwyczajne i nadzwyczajne, które opłacają się obowiązani katolicy, zamieszkali w obrębie danej parafii, o ile opłacają przynajmniej jeden z podatków państwowych, oraz katolicy bez względu na ich miejsce zamieszkania, o ile posiadają w okręgu parafii nieruchomości, albo jakiekolwiek przedsiębiorstwo. Dla ustalenia wysokości składek zwyczajnych zgrupowanie parafialne wybiera przedstawicielstwo w ilości od 6 do 15 członków, którego regulamin określa rozporządzenie ministra wyznań religijnych w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych. — Składki zwyczajne, którem zarządza rada parafialna, nie mogą przewyż-

szać rocznie 5 proc. podstawy obliczenia, mogą być uchwalone na okresy nie dłuższe niż 5 lat i przeznaczone są na zasilenie funduszy kościelnych. Składki nadzwyczajne są przewidziane na wydatki nadzwyczajne i mogą być tylko jednorazowe, przy czym pobranie ich może być rozłożone na szereg lat.

Ustawa o składkach na rzecz Kościoła katolickiego określa działanie przedstawicielstwa parafialnego, oraz warunki, które są potrzebne do zasiadania w niemu.

Ustawa uchyla wszystkie dotychczasowe przepisy, dotyczące pobierania składek kościelnych i wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1934 r. Wykonanie ustawy porucza się ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego w porozumieniu z ministrami: spraw wewnętrznych i skarbu. Ustawa ta obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województwa śląskiego.

## Pomoc rządowa na kolonie letnie dla dzieci i młodzieży szkolnej

Podsekretarz stanu w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. Kazimierz Pieracki, wydał okólnik w sprawie organizowania półkolonij i kolonij letnich dla dzieci i młodzieży szkolnej.

W okólniku podkreślona jest konieczność jak największego wysiłku w kierunku ratowania zagrożonego zdrowia młodzieży szkolnej. Dążyć należy do tego, aby każde dziecko, które nie może wyjechać na wieś na koszt rodziny, **wysyłane było na kolonie przy pomocy instytucji i organizacji szkolnych lub pozaszkolnych**. Ponieważ w roku bieżącym pomoc rządu w

akcji będzie szczuplejsza, niż dotychczas, tem usilniejsze powinny być wysiłki ogółu nauczycielstwa. Ministerstwo W. R. i O. P. poleca traktowanie sprawy szkolnych kolonij letnich jako wchodzącej w zakres wychowawczego oddziaływania szkoły.

Zapomogi rządu na cele kolonijne rozdziela rada centralna do spraw kolonij letnich przy Min. z dodatkową pomocą przy organizowaniu akcji kolonijnej przysiężni kuratorja i inspektoraty szkolne, zezwalając na wykorzystywanie lokali publicznych szkół powszechnych na cele kolonijne.

## Nie może być dwutorowości w gospodarce

### Motywy wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał wyrok w ważnej dla przemysłu górniczego sprawie zwolnienia od podatku samorządowego węgla, przeznaczonego na eksport.

Sejmik powiatowy związku komunalnego pow. będzińskiego uchwalił w budżecie na rok 1929-30 samoistny podatek komunalny od kopalni węgla na rzecz związku i 8 gmin. Między innymi w art. 3 uchwalała brzmie: „Wysokość podatku wynosi 1 proc. ceny, względnie wartości sprzedażnej całej ilości wydobytego węgla **bez względu na jego przeznaczenie**, t. j. sprzedaż, lub spożycie własne kopalni”.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. skarbu uchwaliło tę za twierdziło, z zastrzeżeniem, że w ust. 1 art. 3 będzie dodane: „z wyjątkiem węgla przeznaczonego na eksport poza obszar celną Rzeczypospolitej”. Jako motyw tej poprawki przytoczono, że węgiel tej kategorii

nie tylko nie daje kopalniom zysków, lecz sprzedawany jest ze stratą, poniżej kosztów własnych.

Decyzję powyższą Wydział Powiatowy w Będzinie zaskarżył do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, starając się wykazać, że art. 5 ustawy z 11. 8. 1923 r. przewiduje zróżniczkowanie podatku ze względu na gatunki materiału, a nie jego przeznaczenie. W skardze wydział powiatowy zwałcza motyw, że węgiel eksportowy sprzedawany jest ze stratą, oraz twierdzi, że podatek ten nie może być wymierzany w związku z dochodowością przedsiębiorstwa.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wszystkie zarzuty skargi oddalił i decyzję ministerstwa utrzymał w mocy. Motywy wyroku (w skrócie) są m. in. następujące: N. T. A. uznał powoływanie się na art. 5 przy toczony w skardze ustawy za nieuzasadnione, gdyż przepis ten nie stanowi ogranicze-

## Doniosła ustawa o rybołówstwie

### Szeroki ograniczeń połowu ryb

„Dziennik Ustaw” przynosi ustawę o rybołówstwie, podpisaną przez p.p. ministrów rolnictwa oraz spraw wewnętrznych. Ustawa określa prawo własności rybołówstwa, uznając, że rybołówstwo jest nierozdzielnie związane z prawem własności wody, a temsamem należy całkowicie i wyłącznie do właściciela wody. Na wodach publicznych rybołówstwo należy do państwa. Zgodnie z brzmieniem ustawy właściciel rybołówstwa w wodzie, która wyszła z brzożów i załaza grunty cudze, ma prawo do połowu ryb na zalanych gruntach cudzych z wyjątkiem gruntów zajętych na polodwórza, sady, ogrody warzywne, sztuczne stawy rybne, urządzenia przemysłowe i t. d. — W sprawie urządzania gospodarstwa rybackiego na wodach otwartych, ustawa przewiduje, że minister rolnictwa będzie ustalał dla poszczególnych obszarów państwa kolejność oraz terminy przeprowadzenia podziału wód otwartych na obwody rybackie, jak również będzie wydawał przepisy dla władz o zasadach i sposobie podziału. Wszelki znajdujący się na wodzie otwartej sprzęt rybacki a mianowicie narzędzia połowu ryb, sadze do ich przechowywania oraz łodzie rybackie winny być zachowane w sposób ustalany przez właściwą wojewódzką władzę administracji ogólnej.

Nowa ustawa przewiduje szeroki zakres ograniczeń połowu ryb. Minister rolnictwa może w drodze rozporządzeń wydawać dla obszaru całego państwa i w jego części przepisy o całkowitym lub częściowym zakazie połowu gatunków ryb zagrożonych zanikiem, jak również o ochronie ryb w pewnych okresach i ustalać ochronne wymiary cenniejszych gatunków ryb. W myśl brzmienia ustawy przeprowadzanie wód otwartych, uniemożliwiające swobodny przepływ ryb jest wzbronione.

## Nowe place w rolnictwie

Komisja arbitrażowa, powołana przez ministra pracy dla ustalenia nowych warunków plac w rolnictwie na terenie pięciu województw centralnych wydała już swe orzeczenie.

Orzeczeniem komisji, ordynarjuszom w I i II grupie powiatów zmniejszono ordynarje z 15,5 kwintala, do 15 kwintali; liczbę ziemniaków, otrzymywanych przez ordynarjuszy ustalono na 15 kwintali, ponadto zaś przyznano im pod uprawę ziemniaków 30 arów gruntu. Robotnikom dniówkowym II i III kategorii zmniejszono place w I tej grupie powiatów od 15 do 20 gr., robotnikom sezonowym zaś od 10 do 20 gr. Place robotników pozostałych kategorii pozostawiono bez zmiany.

## Spółdzielnie rolnicze

Związki rewizyjne oraz Centralna Kasa, należące do zjednoczenia zrzeszeń spółdzielni rolniczych czynią przygotowania do dorocznego zgrupowania. Doroczne zebranie Centralnej Kasy odbędzie się w końcu maja r.b. Zjazd zaś zjednoczenia związków spółdzielni rolniczych zwołany będzie w końcu czerwca r.b. do Gdyni. Zjazd wyłoni delegację na międzynarodowy zjazd spółdzielczości rolniczej, który w tym roku odbędzie się w Budapeszcie lub w Leżaninie w lipcu r.b.

## Centrala zakupów dla Kas Chorych

Minister pracy i opieki społecznej zatwierdził statut Centrali Zakupów dla Kas Chorych, której utworzenie zostało w ten sposób definitywnie zdecydowane.

Na stanowisko prezesa rady zarządzającej Centrali powołany został przez ministra pracy i opieki społecznej p. Stanisław Dangel z Ogólnopolskiego Związku Kas Chorych. Dyrektor Centrali mianowany będzie w dniach najbliższych.

## Zjazd Rady Zw. inwalidów wojennych

W dniu 8 maja br. odbędzie się w Warszawie zjazd Rady Głównej Związku Inwalidów Wojennych A. P. Na zjeździe omówione zostaną sprawy zaopatrzenia inwalidów, w związku z ostatnią nowelą do ustawy inwalidzkiej, sprawy koncesyj, oraz szereg spraw organizacyjnych.

## Wesoły kącik

PYTANIA SOKRATESA

Policjant goni uciekającego człowieka i przebiega obok Sokratesa, krzyżując: „Trzymaj go, trzymaj go!”

Sokrates nie rusza się z miejsca.

— Czy jesteś głuchy? — pyta go policjant.

— Dlaczego nie zatrzymałeś mordercy?

— Mordercy? co rozumiesz pod tem słowem?

— Co za pytanie? Morderca, to człowiek, który zabija.

— Więc rzeźnik?

— Stary błaznie, mówię o człowieku który zabił drugiego człowieka.

— Ah tak, więc kat.

— Nie głupcze, zabił go w jego własnym domu.

— Tak, to chyba lekarz.

# Już 1351 książek

## wpłynęło na rzecz Centr. Biblioteki Strzeleckiej

Ze wszystkich stron napływają da ry na rzecz Centralnej biblioteki strzeleckiej. Zawszą znoszą paczki, pełne strawy duchow. dla braci strzeleckiej.

Wczoraj jednak zanotowaliśmy niebywałą ilość ofiarowanych książek. Wczoraj stos nadesłanych książek wzrósł o 700 przeszło egzemplarzy. Redakcja „Dnia” wprost zawalo na została książkami. Wpłynął hojny dar Szkoły Podchorążych Artylerji w Toruniu, która ofiarowała na rzecz biblioteki 554 książki.

Dzięki temu wspaniałemu darowi ilość ofiarowanych w przeciągu dni kilku książek osiągnęła cyfrę 1351 egzemplarzy nie licząc ofiar w gotówce i ilustrowanych tygodników.

W dalszym ciągu w dniu wczorajszym zanotowaliśmy następujących ofiarodawców.

P. Mieczysław Żydowo ofiarował 16 książek i wzywa p. Czesława Barczyńskiego kierownika wydziału w K. Ch., p. B. Wyrwińskiego księgowego w K. Ch. w Toruniu, p. Lewandowskiego księgowego firmy M. S. Leiser, p. W. Januszewskiego właściciela zakładu introligatorskiego i p. prof. Damazego Jaworskiego.

P. Ignacy Stadniczenko przesłał 8 książek, p. dr. Lewicki — 5 książek, p. W. Olechowicz — 3 książki.

P. prof. Stefan Raciborski ofiarował 6 książek i wzywa p. komandora Antonowicza, p. inż. Kriegera, p. profesora Stanisława Kowalskiego i p. prof. Halinę Lewszecką.

P. inż. Mieczysław Jabłoński ofiarował 15 zł. i wzywa do udziału w łańcuchu p. por. Olgiertha Wojdatta.

P. Jan Hryniszczak naczelnik stacji Toruń-Przedmieście ofiarował 5 książek w tem „Dziesięciolecie Polski Odrodzonej” i wzywa p. Michała Opychała kontrolera ruchu.

P. Marja Rybkowa ofiarowała 5 książek i wzywa p. Józefę Chorążynę p. Marję Kamińską naucz. z Podgórza p. Waclawę Magierową z Podgórza i p. Janinę Kowalczykównę nauczycielkę szkoły wydziałowej.

P. Mieczysława Odyjewska przesłała 5 książek i wzywa p. Cieszyńskiego kierownika szkoły w Chełmży, p. Skańskiego Wiktora kierownika szkoły w Chełmży i p. Fr. Borka nauczyciela z Chełmży.

P. prof. Stefan Kuglin przesłał 2 książki i wzywa p. prof. Bożko.

P. Stanisław Pierzchała ofiarował 2 książki i wzywa p. Płoskoniową, p. Z. Obermüllera i p. Jacewiczową nauczycielkę z Torunia.

P. Konrad Binnek przesłał 2 książki i wzywa p. Marję Ziolkowską p. Markowskiego i p. Lubińskiego.

P. R. Odyjewski przesłał 5 książek i wzywa p. chorążego Jerzyngera, członków Tow. Hodowli gołębi „Kurier” (Toruń — Chełm. Szosa 88) i p. Szyszylowicza nauczyciela szkoły wydziałowej w Toruniu.

P. mjr. dpl. Berek szef Sztabu IV dywizji piechoty przesłał 66 książek i wzywa do udziału w łańcuchu p. ppłk. dplm. Kolbuszewskiego szefa oddziału ogólnego DOK. VIII i p. ppłk. Landaua dowódcę 31 p. art. I.

P. nac. W. Jankowski przesłał 12 książek, p. Marja Orzechowska ofiarowała 15 książek, p. kpt. Antoni Górzynski przesłał 17 książek.

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego” ul. Szeroka 11 (na ręce red. W. Górnickiego).

Potrzebne są książki z zakresu beletrystyki (powieści, opowiadania, dramaty, poezje) i popularno-naukowe (religijne, społeczne, przyrodnicze, rolnicze, sportowe, techniczne, z zakresu higieny, sztuki, historii, geografji, krajoznawstwa itp.) Pożądane są także czasopisma, zwłaszcza ilustrowane, o ile możliwości całymi rocznikami.

Kto nie ma odpowiednich książek

do ofiarowania a pragnie przyłożyć swoją cegiełkę do tego zbożnego dzieła — może złożyć ofiarę w gotówce, która zostanie zużyta wyłącznie na cele Biblioteki.

Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego, Toruń, Starostwo, Plac Teatralny 4 na konto „Centralna Biblioteka strzel. w Toruniu” 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiście, zechce zawiadomić o tem piśmiennie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja). Upoważniony delegat wysłany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet Centralnej Biblioteki Strzeleckiej  
Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Związku Strzeleckiego:  
(—) Red. Waclaw Górnicki  
(—) Kazimierz Chorąży  
(—) Kpt. Waclaw Kwiatkowski  
(—) Kazimierz Krukowski

We wczorajszym łańcuchu ofiarodawców wkradła się pomyłka. Zamiast „p. inż. Witold Kroenitz wzywa p. ppłk. Kijowskiego dowódcę szkoły Podchorążych Artylerji, winno być — p. inż. Witold Kroenitz wzywa p. ppłk. Kijowskiego, komendanta Szkoły Podoficerów za wodowych Artylerji.

## Zbrodniarz, który spalił żywcem pięć osób

skazano został na 10 lat ciężkiego więzienia (przez wojskowy sąd w Grudziądzu)

W nocy z dnia 29 na 30 września 1931 roku wybuchł nagle pożar w budynku karczmy we wsi Kiełpiny w powiecie lubawskim, której dzierżawcą był Bronisław Ewertowski. Wskutek gwałtownego pożaru karczma spłonęła do szczętnie, a w niej spaliło się żywcem pięć osób, a mianowicie rodzina niejakich Rynków złożona z 4 osób oraz rzeźnik Domżański.

Przeprowadzone natychmiast przez policję lubawską energiczne dochodzenia, doprowadziły do aresztowania trzech osób a mianowicie Bronisława Ewertowskiego z Kiełpin, Antoniego Chachulskiego i Ludw. Osrowskiego z Brodnicy, podejrzanych o to, że po wspólnym porozumieniu się dokonali podpalenia budynku w karczmie celem uzyskania wysokiej stawki asekuracyjnej.

Pomimo mozolnego śledztwa przeprowadzonego przez Policję i władze sądowe, nie udało się zebrać dostatecznego materiału obciążającego Chachulskiego i Ostrowskiego.

Trzeci podejrzany Ewertowski w przeddzień pożaru powołany został jako kapral rezerwy na ćwiczenia wojskowe do Grudziądza, to też dochodzenia przeciwko niemu przeprowadziła z niezwykłą drobiazgowością prokuratura wojskowa w Grudziądzu, przyczem dochodzenia te dostarczyły bardzo wiele materiału obciążającego Ewertowskiego który w następstwie tego stanął onegdaj przed Wojskowym Sądem Okręgowym nr. VIII w Grudziądzu.

Rozprawa trwała 4 dni, w tem 3 dni w Lidzbarku, zaś w czwartym dniu rozprawa odbywała się w Grudziądzu.

Rozprawie przewodniczył mjr. Ludwik Hass, oskarżał prokurator Sądu Wojskowego

kpt. Kulikowski, oskarżonego bronił mec. Kuleski z Grudziądza.

Na rozprawę powołano przeszło 60 świadków, z Lubawy, Kiełpin, Brodnicy i Grudziądza oraz jako rzeczoznawcę od spraw pożarowych powołano został komendant Policji Państwowej powiatu lubawskiego p. podkomisarz Skalski.

Przewód sądowy dostarczył niezbitych dowodów że podpalaczem a zarazem sprawcą śmierci pięciorga osób był właśnie Ewertowski. Po zamknięciu przewodu sądowego, zabrał głos prokurator kpt. Kulikowski, który zakończył swe przemówienie wnosząc o karę śmierci dla Ewertowskiego.

Po przemówieniach obrony, trybunał udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok skazujący kaprala rezerwy Bronisława Ewertowskiego na wydalenie z wojska, oraz na karę 10 lat ciężkiego więzienia.

W motywach wyroku przewodniczący powiedział, że Sąd nie przyszedł do przekonania, by Ewertowski chciał spalić razem z budynkiem i znajdujących się tam ludzi, wobec czego ukarał go tylko za zbrodnicze podpalenie, biorąc jednak pod uwagę, że z powodu pożaru pięciu ludzi straciło życie.

Po ogłoszeniu wyroku, prokurator zapowiedział odwołania z powodu zbyt łagodnej — jego zdaniem — kary. Również i obrona zapowiedziała apelację.

Niechajże ten surowy ale sprawiedliwy wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego w Grudziądzu będzie odstrasżającym przykładem dla zbrodniczych podpalaczy, którzy dla zdobycia stówek asekuracyjnych nie wahają się przed niczem, poświęcając nawet dla swoich egoistycznych celów nie tylko mienie ale i życie ludzkie.

## Przeszło 400 pasażerów wiezie „Kościszko” z Ameryki do Polski

W dn. 23 bm. statek linii Gdynia—Ameryka „Kościszko” opuścił Nowy Jork, udając się w powrotną podróż do Polski.

Na pokładzie statku znajduje się 428 pasażerów w tem wycieczka Unji św. Józefa z Pittsburga. Z pośród pasażerów statku na wymienienie zasługuje p. inż. Dziedziul, radca Izby Przem. w Gdyni; z małżonką, dalej ks. Kolbuch, p. Ignacy Morawski, wydawca magazynu

„Poland America”, pan Tomasz Krakowiak, kierownik wycieczki z Chicago, p. Tekla Lepkowska, kierowniczka wycieczki z Cleveland, pp. Tomasz Polański i Antoni Jaworski prezes i kasjer Unji św. Józefa i inni.

W drodze do Gdyni „Kościszko” zawinął dnia 25 bm. do Halifaxu, gdzie zabrał dalszych pasażerów i pocztę. Ładunek, zabrany z Nowego Jorku wynosi 385 ton.

## G N I E W

— Z życia Strzelca. Dnia 17 kwietnia br. odbyło się w sali ob. Gardzielewskiego w Lesnej Jani miesięczne zebranie, miejscowego Związku Strzeleckiego, na które stawili się wszyscy członkowie placówki, oraz z okolicy m. Frąca. Po zagajeniu zebrania przez prezesa oddziału ob. Grzonka Pawła kierownika szkoły dłuższym przemówieniem, zachęcającem członków do intensywnej pracy, do punktualności w ćwiczeniach i przemówieniu przybyłego na zebranie w gościnę ob. Krefta, prezesa placówki Zw Strzeleckiego z Pelplina, zachęcającem Strzelców do wyteźonej pracy nad zabezpieczeniem Państwa obrony, zebranie postanowiło prowadzić ćwiczenia łącznie z pobliską placówką Frąca, w tym celu, aby w większym zespole szybciej doprowadzić wykształcenie młodzieży do należytego poziomu.

R—L

— Mieli pecha. Na dobry pomysł wpadł miejscowy kupiec p. Stanisław Niskiewicz. — Zauważywszy po powrocie z przejazdu, że ktoś podczas jego nieobecności otwierał drzwi

do składu i po stwierdzeniu braku niewielkiej ilości pieniędzy w kasie podręcznej, nie nikomu o dokonanej u siebie kradzieży nie donosił, lecz sam postanowił przyłapać złodzieja na gorącym uczynku. W ub. niedzielę wieczorem p. Niskiewicz ostentacyjnie wyszedł ze składu na przechadzke, a powróciwszy tylnymi drzwiami do domu wysłał również swą żonę. Sam z bratem zaczął się w sklepie. Niedługo usłyszał otwieranie drzwi wytrychem, po otwarciu jednak złodzieje odradzi nie weszli, lecz cofnęli się na drugą stronę ulicy i dopiero po upewnieniu się, że w składzie niema nikogo, jeden z nich zupełnie pewnym krokiem udał się do składu, z zamachem otwierając poprzecznie już odryglowane wytrychem drzwi. Zamiast spodziewanego łupu spotkał się z silnym uderzeniem w głowę i upadł, zdawało się nieprzytomny. Gdy czyhający zbliżyli się do niego, chcąc mu udzielić pomocy, zerwał się i uciekł, zapóźno jednak, ponieważ został już rozpoznany i wraz z współnikami odstawiony do miejscowego sądziego śledczego.

## Kongres muzyki kościelnej w Toruniu

Katolicka Agencja Prasowa donosi: III Wszechpolski Kongres Muzyki Kościelnej odbędzie się w Zielone Świątki — 4—6-go czerwca 1932 r. — pod protektoratem J. E. Ks. Biskupa Chełmińskiego Dr. Okoniewskiego. Na czele komitetu wykonawczego stanęli Ks. prał. Józef Wysiniński z Torunia jako prezes i dyrektor chóru katedralnego Ks. Jan Wiśniewski jako kierownik artystyczny. Hasłem Kongresu będzie muzyka polska, a w szczególności muzyka polska w służbie Matki Boskiej. Dla wygłaszania referatów postara się Komitet o pozyskanie najlepszych znawców muzyki kościelnej.

Chóry, które jak najliczniej z całej Polski, a przedewszystkiem z Pomorza powinny brać udział w tym Kongresie, mogą już teraz, a najpóźniej do listopada br. zgłosić się do Ks. Wiśniewskiego w Pelplinie celem podania programu (msza polskiego autora) i wyznaczenia im dnia, godziny i kościoła, w którym śpiewać będą.

## Przechwycenie defraudanta na granicy w Tczewie

W tych dniach policja zatrzymała na dworcu w Tczewie Żydka Hochberga, który w sposób nielegalny usiłował przedostać się do Niemiec.

Hochberg zdefraudował swemu szefowi w Rochatynie pow. stanisławowskiego niejakiemu Langerowi kwotę zł. 6.400 i zbiegl. Obecnie zamiast podróży zagranicznej będzie miał wczasy w więzieniu.

## Programu radiowe

Czwartek 28 kwietnia 1932 r.

Warszawa. 12.15 „Choroby wirusowe ziemniaków”, wygl. prof. E. Malinowski; 12.35 25 koncert szkolny z Filh. Warsz.; 14.45 Muzyka lekka — płyty; 15.05 Giełda; 15.15 Komunikat LOPP; 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średn.; 15.45 Kom. dla rybaków; 15.50 Program dla dzieci młodszych: a) Feljton Wandy Woytowicz-Grabińskiej p. t. „Już wiosna”, b) Obrazek Ewy Zarembiny pt. „Jak wędrował promyk słońca”; 16.20 Francuski (kurs średni); 16.40 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących; 17.10 „Odwadnianie Polesia”, wygl. dr. J. Pruchnik; 17.35 Koncert popołudniowy; 18.30 Rozmaitości; 18.55 Skrzynka pocztowa rolnicza; 19.10 Wiadomości sportowe; 19.30 Audycja narodowościowa japońska; 20.00 Feljton pt. „Trzy święte skarby Japonji” wygl. p. H. Pieślakówna (w przeddzień święta japońskiego); 20.15 Muzyka lekka; 21.30 Słuchowisko z Krakowa; 22.30 Muzyka taneczna.

## Giełdy

### Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 26 IV. 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedż	Kupno
<b>WALUTY.</b>		
Dolary St. Zjedn.	8,89—8,87	
<b>DEWIZY.</b>		
Belgia	124,85—124,54	
Gdańsk	—	
Holandja	361,00—360,10	
Kopenhaga	—	
Londyn	32,95—32,49	
Nowy York	8,903—8,883	
Nowy York telegr.	8,908—8,938	
Paryż	35,10—35,01	
Praga	26,37—26,31	
Sztokholm	163,50—162,61	
Szwajcjarja	173,25—172,82	
Włochy	45,90—45,67	
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,40	

## Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

Toruń, 25 IV. 1932.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja za ładowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszennica dworska 128 ft	26,50—27,50
Pszennica targowa 126 ft	26,00—27,00
Zyto	26,00—26,50
Jęczmień dworski	23,75—24,75
Jęczmień targowy	22,50—23,00
Owies	20,50—21,00
Owies dominalny, biały	23,00—24,00
Mąka pszenna	41,50—43,50
Mąka żytnia	40,00—41,00
Otręby pszenne	16,50—17,50
Otręby żytnie	16,75—17,75
Groch Wiktorja	24,00—28,00
Groch Folgera	28,00—34,00
Groch polny	23,00—26,00
Peluszka	25,00—26,00
Wyka	23,00—24,00
Seradela	28,00—30,00

# KRONIKA

**Czwartek**  
**28**  
kwietnia

## BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Piotra

Czwartek Pawła

— Dyżur nocny aptek do dnia 1 maja włącznie pełnia.

Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50 i

Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. nr. 301.

### Teatr Miejski.

We środę, czwartek i piątek: „Cnotliwa Zuzanna” — operetka Gilberta z gościnnym występem znakomitej śpiewaczki Lody Rogińskiej w partii tytułowej.

### REPERTUAR KIN

**Kryształ:** dziś premiera bogatego w arcykomiczne momenty i przeżabawne sytuacje arcydzieła filmowego pt. „Noc szalu”. Doskonały ten program uzupełnia wesoła farsa rysunkowa pt. „Lep na muchy” i najnowszy tygodnik dźwiękowy Foxa.

**Corso:** doskonały podwójny program: „Szalony rycerz” z Richardem Talmagde, oraz „Postrach pustyni” z niezwykłym władcą dzikiego zachodu Big Boy Williamsem.

**Nowości:** arcydowcipna farsa dźwiękowa pt. „Flip i Flap za kratami”. W rolach głównych: St. Laurel i Cliver Hardy. Poza tym najnowszy dodatek dźwiękowy.

**Rewja:** „Brygada śmierci” i „Piekiło zazdrości”.

### Z miasta

— Zebranie I. Koła BBWR. We czwartek, dnia 28 bm. odbędzie się o godz. 20 w lokalu Rady Okręgowej przy ul. Mostowej 12 zebranie I. Koła BBWR. Na porządku dziennym sprawy bieżące, oraz referat p. mgr. Wójcika na temat: Zagadnienie cukrownictwa na płaszczynie międzynarodowej. Obecność członków I. Koła konieczna. Sympatycy mile widziani.

— Uroczystość Trzeciego Maja Związku Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów — Koło Bydgoszcz, odbędzie się we wtorek, 3. 5. o godz. 15,30 w sali p. Kleinerta przy 4-tej służbie z następującym programem: Powitanie przez prezesa kol. Betańskiego, 2) Hymn narodowy odegra orkiestra Związku pod batutą kapelmistrza kol. Smarujka, 3) Referat o Konstytucji wygłosi p. prof. Garbiez, i 4) Przedstawienie amatorskie p. t. „Surdut i siermięga”. — Po przedstawieniu zabawa taneczna.

— Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w piątek, 29 bm. o godz. 18,30 w ratuszu.

— Na ślubnym kobiercu. W kościele parafialnym w Osielesku odbył się wczoraj ślub p. Marji Słomskiej z Niemcza, z p. Kazimierzem Dobrowolskim z Wtelna. Młodej parze Szczęść Boże!

— Chce pani tanio ugotować obiad? Proszę przyjść na bezpłatny praktyczny pokaz gotowania na gazie, który odbędzie się we

# Jak pracuje „Kasa Stefczyka”

## w Bydgoszczy

W ub. niedzielę w sali „Pod Lwem” odbyło się zwyczajne walne zebranie Spółdzielni, przy licznych udziałach członków, delegatów i gości. Zebranie zajął założyciel i długoletni prezes Spółdzielni p. Romuald Reichelt, powołując na gospodarza zebrania pp. Szczygielskiego i Jażdżewskiego, oraz na sekretarza p. Orzechowskiego.

Po odczytaniu porządku dziennego, oraz protokołu z ostatniego walnego zebrania p. Reichelt wygłosił obszernie sprawozdanie — przedstawiając pracę Zarządu. Praca ta była trudną z powodu ciężkich warunków ekonomicznych w kraju, mimo to jednak obroty Spółdzielni przekroczyły sumę 500.000 zł. przy czym udzielono członkom znacznych nieraz pożyczek.

Sprawozdanie to przyjęli członkowie do zatwierdzającej wiadomości, uznając wyliczoną pracę kierowników, dzięki której bilans Spółdzielni wykazał wcale poważne zyski, co w obecnych warunkach należy do rzadkości.

W toku dyskusji zabierali głos pp. inż. Szczudłowski, Letke i in., którzy w imieniu członków, złożyli zarządowi podziękowanie.

Sprawozdanie Rady Nadzorczej złożył przewodniczący tej rady p. Michał Seweryn, na wniosek którego, walne zebranie udzieliło zarządowi absolutorjum. Po uchwaleniu budżetu na r. 1932/33 przyjęto kredyt z Kasy Centralnej w wysokości 100.000 zł., poczem prezes zamknął obrady, apelując do członków o dalszą wytrwałą współpracę z Zarządem.

# Bieg na przelaj o mistrzostwo miasta Bydgoszczy

Tegoroczny sezon sportowy zapoczątkował ub. niedzieli miejscowy Komitet W. F. i P. W. tradycyjnym biegiem wiosennym na przelaj.

Do biegu tego zgłosiło się zaledwie 58 zawodników. W poprzednich latach liczba uczestników przekraczała znacznie 100. Czyżby kryzys już i w sporcie dawał się odczuwać? Na to pytanie można śmiało odpowiedzieć — nie! Powód przyjęcia mniejszej liczby kandydatów do biegu tkwi w nowych, znacznie obostrzonych przepisach organizatorów imprez sportowych. Pierwszym cięciem obkrojono wszystkich zawodników w wieku poniżej lat 18. Na pocieszenie dla tych wszystkich „obkrojonych” można dodać, że Komitet W. F. i P. W. — jak zapewnia kier. wych. fiz. p. por. Matuszewski — przygotowuje specjalny bieg, o nieco

krótszej i łatwiejszej trasie. A więc pole do popisu jeszcze będzie.

Z pośród zgłoszonych 58 zawodników, na Stadionie Miejskim stanęło 38. Trasa długości 4000 m., jak wskazuje sama nazwa, prowadziła na przelaj, po wertepach, wybojach, piaskach, miedzach — słowem była trudna. Bieg ukończyli 28 startujących. Pierwsze miejsce zdobył p. Lucjan Hocheisel (Polonia), który w dobrej formie przełaził taśmę w czasie 14,20/10 sek., przed p. Leuserem (K. W. Frithjof) w czasie 14,24/8/10 sek. i p. Alfonsem Szulcem (S. M. P. „Gwiazda”). Jako czwarty i piąty przyszli pp. Maksymilian Jędrzejewski (61 p. p.) i Richard Wagner (K. W. Frithjof).

Zainteresowanie biegiem słabe.

# Z walnego zebrania T-wa Opieki nad niewidomymi

Roczne walne zebranie Towarzystwa Opieki nad Niewidomymi zajął ks. dziekan Stepczyński, poczem dyr. Konwiński odczytał sprawozdanie z prac Towarzystwa za rok 1931-32. Jakkolwiek ostatnio dochody kasowe znacznie się zmniejszyły, to jednak oszczędna i rozumna gospodarka Towarzystwa pozwalała utrzymać świadczenia dla niewidomych na wysokim

szczeblu z lat poprzednich.

Po sprawozdaniu kasowym (62.187,75 zł — dochody i 57.649,87 zł rozchody), członek komisji rewizyjnej p. Mańczuk stwierdził, iż księgi kasowe nie wykazują żadnych braków, wobec czego zebrani uchwalili jednomyślnie Zarządowi absolutorjum.

Zgodnie z wnioskiem ustępujących władz Towarzystwa, ukonstytuował się nowy Zarząd, w składzie następującym: ks. dziekan Stepczyński — przewodniczącym, pp. Zawitaj Józef — zast. przew., Konwiński Bronisław — kier. dr. Paweł Baehr — zast. kier., Węglikowski Franciszek — skarbnik, Wejnerowski Antoni, dr. Murach Ignacy, dyr. Bauer Karol, siostra Marja Biegańska, ks. kan. Józef Szulc — jako ławnicy, oraz pp. Domeracki, Mańczak i Rzymkowski — jako członkowie komisji rewizyjnej.

Preliminowany przez Zarząd budżet na rok 1932-33, walne zgromadzenie przyjęło bez zmian.

### Mroczka

— Jarmark na konie, bydło i kramny odbędzie się w tut. mieście w piątek, dnia 29 kwietnia br.

# „Ułani Księcia Józefa”

Krojąc w las ze śpiewami i śmiechami Mazura

Ubiegłej soboty dostojne mury Teatru Miejskiego zdradzały w posadach bowiem nie kto inny, jeno ulani księcia Józefa, reaktywowani piórem Mazura zjechałi doń chmara na kwatery. Osobliwy był ci to postój. Rozwarły się czołuszcze sceniczne, by sypnąć lawą humoru, wigoru i beztrioski. Powiada piosenka legjona wa, iż „ulani — to chłopcy malowani”. Ładnie mi tam malowani. Gdyby wszystkie „malowanki” tyle w sobie witalizmu miały, co nasze ulanckie — to muzea i galerje obrazów dawno już w holubcach na proch starłyby się. Ki djabel siedzi w tych zawadkach, skorych o każdej porze dnia i nocy do bitki i wypitki tańca i różańca.

Rozkazywał im książę Józef ledz etapem w Pyzdrach — więc rzetelnie legli w zapadłej owej miejscinie i ani mru... Bo służba, to nie drużba. Rozkaz i basta! Co tu medytować gadać — tak też pyzdranie omdleli, z przestachu, po kątach się pokrywali. Koniec świata pyzdranckiego! Zatrzęsienie ziemi! Któż to widział, by tak bezwstydnie z stateczności dworowac poważnie i poważające się obywatelstwo jako to softysostwo, fizyka — starego, czoigodnego kawalera, no i panią aptekarzową nie wymieniając już po mniejszych w tan życia porywać, kazać im się śmiać i radować dniem, chwilą. Gdzież przyzwoitość gdzieś decorum? Co zaciejsi, powszechną indyczący się estymą z zgorznięciem kiwali głowami — co to za czasy ulanckie!

Bywały i nudy. Poniekiedy z zuchów ulanckich zawzięcie poziewał w okropnej tej dzu

rze o 300 duszach cywilnych i 600 sztukach żywego inwentarza, jednak rezonu nie traciłi, zbytnio nie lamentowali. Raz się przecie — do stokród tysięcy par furgonów i djabłów — odmieni! I odmieniło się szybko za sprawą przemilego djabła w postaci hożej kaliszanki Zosęcki Przyjemskiej, która samemu księciu Józefowi w tej materji suplikę przedłożyła. Bo dawniej — to tak! Pan z panów, bohater europejską opromienion sławą książę Poniatowski rycerskie miał serce.

Nadszedł zatem do 6 pułku ulanów nowy order de bataille — marsz do Kalisza! Rany boskie! — Co się to na kwaterych pyzdranckich dziać z uciechy poczęło! Imię pan pułkownik, żołnierz w walkach zaprawiony osiwiłały, surowy i sierzdysty porwał — na ten przykład — żółtodzioba porucznika w ramiona i nuż ścisnąć, cmokać. Alboż — służbista jakich mało, w całym pułku respektowany, bo obawiany wachmistrz Zięba, jakżeż nie chwyci w objęcia pospolitego ciurę i nie pocznie go obśliwiać. Pyzdranie z przerażenia zezem na siebie spozierają. Nic — tylko powarjowali i to ma sowo Dopust Boży! Kto żyw — ucieka w las. Szmul jedyny nie traci spokoju, ino teraz hektolitrami już wody do wegrzyna dolewa.

Tak oto ulani nasi pokłusowali do Kalisza który po pyzdranckiej kontumacji bez mała Paryżem im się wydał. O ile jeszcze nim nie był, to z chwilą znalezienia się w nim ulanów począł silnie „uparyżniać się”. Co za czarty! — jeszcze „dobrze” do miasta nie weszli, a już kaliszanie i bardziej jeszcze kaliszanki rozum potradały. Zamieszanie — niechaj ręka Boska uchwata. Tańce, herbatki, przyjęcia, zrekowiny śmiech, rwetes gwar — istny czyściec! Leci

wa Kropczyna, co dotąd smarami i tłuszczem przykładnie handlowała, kształci się — horri bile dictu — na amazonkę. A jakżeż — moja pani — w cylindrze na częrpie i z rajpajczą w rękę konia ulańskiego ujeżdża. Alboż znów! — pozał się Boże — cudaczna Jamiołkowa z nosem ogórkowatym i obrodawkowionym pod bródkiem mizdrzy się do rotnistrza. A bodaj że was...

O herezjach kaliskich nie będę Wam — mili Czytelnicy — bajdurzył bowiem nie starczyło by papieru. Kto z Was chce się z niemi zapoznać, a silne na nerwy, szczęki i mięśnie brzuszne na śmiech nieczule, niechaj pójdzie i zobaczy, a nie pożałuje.

Wyznaję w pokorze i ze wstydem, iż nie wiem kto to taki — ów pan Mazur rodzic ulańskiej tej krotchwilki, ale jedno wiem, iż kochał bardzo ulanów. Bo też doprawdy — trudno ich nie miłować. Mogą coś o tem uroczu powiedzieć kaliszanki, które na widok wdzięku, młodości, sarmackiej fantazji i pełnej życia i humoru zamaszystości, przybranej na do bitek w ulańską rogatywkę i prześlizny mundur o srebrnych epoletach i czerwonych, jak młoda krew wyłogach — w mig swe serduszka junakom owym pooddawały.

Rzecz sama z krotchwilną ujęta naiwnością i prymitywem chwytą z serca, ujarzmia nieprzepraczone niesfalszowaną pogodą ducha, a firmacją radości bytowania.

„Ułani Księcia Józefa” zmobilizowali wszystek bez wyjątku personel aktorski począwszy od mahatmy Stomy, a skończywszy na najposłedniejszym stątyście.

Był to spektakl przedziwnie piękny, wyczyniony sercem i duszą, spektakl zachwycający

# Nowy zarząd Zw. Prac. Ubezpieczeń Spół. w Bydgoszczy

W sali „Pod Lwem” odbyło się ub. niedzielne walne zebranie Zawodowego Zw. Pracowników Ubezpiecz. Społecznych w Polsce Oddziału bydgoskiego które zajął prezes p. Papiński, witając obecnego na sali Dyr. Kasy Chorych inż. Zawadzkiego, naczelnego lekarza K. Ch. Dr. Kłikowicza i członków.

Po oddaniu holdu świetlanej postaci Obywatela-Zołnierza s. p. ks. biskupa Dr. Władysława Bandurskiego, powołano prezydium zebrania, na czele którego stanął p. Handzlik, jako przewodniczący. Z kolei nastąpiły sprawozdania Zarządu. Jak wynika ze szczegółowej relacji prezesa, prace władz Oddz. zmierzają do podniesienia organizacji i niesienia pomocy członkom. W ciągu pięćmiesięcznej kadencji, Zarząd odbył 9 posiedzeń, jedno zebranie uroczystościowe w dniu 19 marca, zebranie informacyjne i dwie konferencje z Dyrekcją Kasy, na których broniono bytu zagrożonych redukcją kolegów. Poza tem w okresie sprawozdawczym urządzono jedną wieczornicę towarzyską i kulig. Księgi kasowe za okres od 1 listopada 1931 r. do 23 bm. zamknęto sumą zł. 6. 668,95 z saldem zł. 213,41. Staraniem prezesa i b. biblij. p. Zielińskiego powstała biblioteka, która liczy 208 tomów wartościowych dzieł. Po ozywionej dyskusji nad sprawozdaniami zgromadzenie udzieliło ustępującemu Zarządowi absolutorjum, wyrażając ponadto specjalne podziękowanie skarbnikowi p. Wiczkowskiemu za troskliwą pieczę nad majątkiem Oddziału.

Następnie przystąpiono do wyboru nowych władz Oddziału. W tym celu z pośród zgromadzonych wylonila się komisja-matka, która po kilkuminutowej przerwie przedstawiła projekt przyszłego Zarządu. Zebrani projekt ten jednogłośnie zaakceptowali. Do nowego Zarządu weszli pp. Papiński — jako prezes, Handzlik, Wiczkowski, Bartnicki, Kaźmierczak, Banach, Tomaszewski, Nawrocki, Wysłański, Blechman i Moraczewski — jako członkowie, oraz pp. Kamiński, Szellong, Wudniakowa, Irzykówna i Kolodziejczak — jako ich zastępcy. Komisję Rewizyjną zatwierdzono w składzie pp. Czarnockiego, Górskiego i Kulczyńskiego (zast. pp. Krazowicz i Czajkowski). Do sądu koleżeńkiego weszli pp. Zieliński, Karnicki, Strachowski, oraz pp. Rakowski i Maciejewski — jako zastępcy.

# Telefon Bydgoszcz — Rio de Janeiro

Z dniem 15 bm. wprowadzono ruch telegraficzny między Polską a Brazylią via Berlin — radio Rio de Janeiro Z polskiej strony dopuszczono narazie Warszawę, Bydgoszcz, Bielsko, Gdynię, Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań i Wilno. Ze strony brazylijskiej sieć telefoniczną miejską i okręgową w Rio de Janeiro

Oplata za 3 minutową rozmowę zwykłą wynosi 160 fr. Oplata za każdą dalszą minutę lub część minuty wynosi 1/3 powyższej stawki.

swojszczyzny w jak najlepszym stylu. Aktory — owe duże, nigdy nie dorastające dzieci, przedzierzgnąwszy się w ulanów brykali prze mile, z iscie ulańską swawolną pasją, jakby już na świat w mundurach wojskowych poprzycho dzieli. Nie sposób wyliczać każdego z osobna — wszyscy byli! doskonałi. I dyr. Stoma jako pułkownik, Zaremba mimo szpakowatej czupryny, chłop jak ta lala, urodziwy, marsowy i sercowy i p. Helena Czechowska (wdówka Dolaska) artystka tak miłuchna „przyłipeczka”, o tak sugestywnym wdzięku, iż wprost pogrozić wypada jej „panu życia i śmierci”, by talentu tego nam dłużej nie skąpił, gdyż inaczej siłą go sobie z ubrycia wydosłaniemy i cudowny w swym szlachetnym komizmie Mieczysław Dowmunt i rozkoszna Gosławska i dziesiątki, dziesiątki innych. Reżyserską komendę nad pułkiem ulanów i jego „cywilnemi przynależnościami” przejął pan pułkownik Stoma w własnej osobie, to też „klapowało” jak w zegarku — nota bene — wojskowym. Teksty do skomponowanych przez kapelmistrza p. Bursę piosenek ulańskich „podrobił” p. Leon Jaroszyński z zadziwiającym poczuciem zdrowego, jurnego żołnierskiego dowcipu, dając tem samem do wód nieprzeciętnych zdolności rymotwórczych. Niektóre z kawałów Jaroszyńskiego wzbudzały huragany śmiechu.

Kogo dręczy życie i trawi meiancholja, kto chce zapomnieć o niedoli dnia powszedniego i zaśmiać troski — niechaj w te pędy goni do sanatorjum teatralnego koniecznie w czasie kiedy szaleć w niem będą ulani księcia Józefa Poniatowskiego, a po 3 godzinnej kuracji opuści je całkowicie uleczone na humorze, niczem nowo narodzone dziecię (gr.)

# Komunalna Kasa Oszczędności powiatu tczewskiego

na mocy uchwały Sejmiku Powiatowego z dnia 30 marca 1932 r. przejęła z dniem 1 kwietnia 1932 r. aktywa i pasywa Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Gniewie, z której utworzony został **ODDZIAŁ W GNIEWIE**

Suma bilansowa połączonych Kas wynosi ca 3.000.000 złotych, a obrót roczny przeszło 40.000.000 złotych.

Wkłady oszczędnościowe ca zł. 1.300.000, co świadczy o wielkiej popularności i zaufaniu do Instytucji.

Zjednoczone Kasy przyjmują wkłady oszczędnościowe na najdogodniejszych warunkach i dają najwyższe oprocentowanie oraz przyjmują wkłady złotych w zlocie.

Oddział w Gniewie posiada **Zastępstwo Banku Polskiego** do inkasowania weksli.

Pozatem załatwiają wszelkie transakcje bankowe, posiadają własny Kantor Wymiany na dworcu kolejowym w Tczewie i uskuteczniają najkorzystniejszą przesyłkę zagraniczną oraz kupno i sprzedaż walut obcych.

Za wszelkie zobowiązania Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu tczewskiego w Tczewie, oraz jej Oddział w Gniewie odpowiada **znacznie powiększony obecnie** powiat tczewski całym swym majątkiem i siłą podatkową.

3050

W niedzielę 24 bm. o godz. 14-tej zmarł po długich i ciężkich cierpieniach ś. p.

## Szumiński Maksymilian

maszynista Stacji Pomp Kanałowych

przeżywszy lat 55. W Zmarłym tracimy długoletniego, gorliwego i sumiennego pracownika.

Cześć jego zasłużonej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę 27 bm. o godz. 17-tej z kaplicy św. Florjana na nowy cmentarz farny.

3240

**Magistrat miasta Bydgoszczy**  
Wydział IX. Oddział Wodociągów i Kanalizacji.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W sobotę, 30 kwietnia br. o godz. 10 przedpoł. sprzedawac będą w Solcu Kujawskim przy ul. Toruńskiej (Wójtostwo) najwięcej dającym za gotówkę: kanapę i 2 fotele. (3141)

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 28 bm. o godz. 10 sprzedam przy ul. Dworcowej 2 st. nr. za natychmiastową zapłatą: pianino „B. Sommerfeld”, biurko i fotel, 4 fotele gobeliną kryte, stół okrągły, bibliotekę, bufet i kredens. (3239)  
Kucharz, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W sobotę, dnia 30 kwietnia 1932 r. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę w Stawie, pow. Toruń u pana Smóła Wojciecha: 1 samochód osobowy, 26 sztuk jałowic. Zbiórka licytantów o godz. 11.30 w Stawie na majątku. 3230  
Pawłyszcz, kom. powiatowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
We środę, dnia 27. 4. 1932 r. o godz. 3.30 popoł. sprzedawac będą przy ul. Pomorskiej 55-56 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 2 motory, 2 belarki, 1 wyrówniarka. (3238)  
Luczka, kom. sądowy w Bydgoszczy.

## GRUDZIĄDZ

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W czwartek, dnia 28 kwietnia br. o godzinie 11 sprzedawac będą za gotówkę więcej dającym w Owczarkach: fortepian, 25 stołów restauracyjnych, 70 krzesel, lustro i zegar ścienny. Zbiórka reflektantów przy dworcu.  
Dobrzański, kom. sąd. w Grudziądzu.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W piątek, dnia 29 kwietnia 32 r. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego więcej dającym za natychmiastową gotówkę w Polskim Stwołnie powiat świecie o godz. 10-tej u p. Cudziło: 1 kanapę, 1 lustro, 2 fotele, 1 szafonierkę, 1 wagę decymalną, 1 kozuch, 4 jałowice; w Starych Marszach o godz. 12-tej u p. Knulla: 1 powózkę, 1 świnię; w Górnej Grupie o godz. 14 u pana Zaborowskiego 2 warchlaki; w Kruczych powiat Świecie o godz. 16-tej u pana Nurzyńskiego: 1 wirówkę.  
W sobotę, dnia 30 kwietnia 32 w Grudziądzu o godz. 10-tej przy ul. 3 Maja 32 r.: 12 ubrań męskich; w Grudziądzu w biurze moim przy ulicy Koszarowej 29 o godz. 12-tej: 2 płaszcze, 15 książek Żeromskiego, lusterko, portfel, 2 obligacje a 50 zł., 1 wirówkę, 1 chłodownię, 3 kible do mleka, 1 wagę stołową, pilnik, diuto, pęk kluczy, 4 obrączki, pałkę gumową, świder, łom, kozibok, zegarek damski, śrubociąg, lampki, nóż kieszonkowy, 2 rowery, latarka elektryczna, 1 para butów, 2 szpilety, kamizelkę, płaszcz, powłoki.  
Zielniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W piątek, dnia 29 kwietnia 1932 r. o godz. 9 przed południem sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego więcej dającym za natychmiastową gotówkę w Rywałdzie i Starej Rudzie pow. Grudziądz co następuje: 1 knura, 8 warchlaków, 4 maciory, krowę, harmonium. Zbiórka reflektantów przed oberżą p. Cichockiego za zezwoleniem. Następnie zaś o godz. 1 po poł. w Świeciu wieś pow. Grudziądz: 2 konie, 6 warchlaków, 3 zrebaki, 2 plugi, 2 wozy robocze, oraz większą ilość pszenicy, żyta i jęczmienia. Zbiórka reflektantów przed oberżą p. Niedzielskiego za zezwoleniem.  
Jaranowski, kom. sąd. w Grudziądzu.

**OGŁOSZENIE.**  
W lutejszym rejestrze handlowym oddział „A” pod nr. 123 dnia 19 marca 1932 wpisano firmę: Pierwsza Gdynska Palarnia Kawy Janina Konkolewska w Gdyni. Właścicielką firmy jest nieletnia Janina Konkolewska, ur. 12. 7. 1915 r. w Gdyni. (3237)  
Sąd Grodzki w Gdyni.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.** Dnia 28 kwietnia o godz. 9.30 sprzedane będzie w Gdyni przy ulicy Bolesława Chrobrego za gotówkę najwięcej dającym: urządzenie pokoju. Zbiórka reflektantów vis a vis kościoła.  
Urząd Skarbowy w Gdyni.

**Poradnia Prawna**  
załatwia wszelkie sprawy sądowe i administracyjne oraz uskutecznia wywiady. Adamski, doradca prawny, na fortepianie, Adamska, Toruń, Sukiennicza 4. [2600]

**Nauczycielka**  
przysposabia do wszystkich szkół, udziela korepetycji i lekcji francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń, Sukiennicza 4. Toruń. 2585

Ogłoszenie II.

## Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów „Pomorskiej Elektrowni Krajowej Gródek” Spółka Akcyjna w Toruniu

odbędzie się dnia 9 maja 1932 r. o godz. 17 w Toruniu w gmachu Starostwa Krajowego Pomorskiego, przy ul. Mostowej 13.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej oraz zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1931.
2. Udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej zwolnienia rachunkowego.
3. Wybór członków Rady Nadzorczej.

Wybór członków Rady Nadzorczej dokonywują właściciele akcji, 1 — 15 300 odnośnie do członków przez nich wybranych, poza tem reszta akcjonariuszów i to w oddzielnem głosowaniu.

Akcjonariusze pragnący uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu winni na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem złożyć w biurze Spółki swoje akcje, lub dowód złożenia akcji bądź u notariusza, bądź w krajowej instytucji kredytowej z podaniem numerów i wartości nom. akcji oraz zobowiązaniem wydania akcji dopiero po Walnem Zgromadzeniu.

Pomorska Elektrownia Krajowa Gródek Spółka Akcyjna.  
Zarząd:  
(—) Inż. A. Hoffmann.

3226)

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 28 bm. o godz. 10 przedpoł. sprzedawac będą za gotówkę najwięcej dającym: biżuterji, większą ilość bielizny damskiej, oraz dla służby, większą ilość porcelany, kryształów, serwet, obrusy, prześcieradła, magiel, wino, zaprawy, urządzenie kuchenne, pierzyny, poduszki, około 3000 książek rozmaitych, szable rosyjską, lustro krótkie damskie, jeden aparat fotograficzny, szkrzypce, lustra, patefon, zegary, obrazy, 2 samowary, jeden warsztat stolarski oraz dużo innych przedmiotów (starożytność). Zbiórka licytantów w Końcówkach na majątku p. Bielskiego.  
Chelmska, dnia 26 kwietnia 1932 r.  
Gramowski, komornik sądowy.

3227)

**Ogłoszenie przetargu.**  
Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII. ogłasza przetarg na:

1. remont budynków w 62 p. p. w Bydgoszczy przy ulicy Mazowieckiej,
2. odbudowę bud. nr. ew. 241 na Rudaku w Toruniu,
3. remont budynków w 63 p. p. w Toruniu,
4. remont w C. W. Kaw. w Grudziądzu,
5. remont instalacji elektrycznej w 62 p. p. w Bydgoszczy,
6. remont instal. elektr. w bud. nr. ew. 241 na Rudaku w Toruniu.
7. remont budynków w 1 b. Strzelców w Chojnicach.

Do oferty należy dołączyć:

- a) kosztorys ofertowy z cenami jednostkowymi cyfrowo i słownie z sumami ostatecznymi, opisanymi cyfrowo i słownie.
- b) Poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadium w wysokości 3% od sum oferowanych.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, kosztorys słupe, przepisy o ofertach, instrukcje dla oferentów i rysunki są do obejrzenia i nabycia w Okr. Urz. Bud. nr. VIII. codziennie w godz. od 12—13-tej.

Termin składania ofert upływa na roboty:

ad pkt. 1	— z dniem 9 maja 1932 r. o godz. 10-tej
ad pkt. 2	— z dniem 10 maja 1932 r. o godz. 10-tej
ad pkt. 3	— z dniem 14 maja 1932 r. o godz. 10-tej
ad pkt. 4	— z dniem 17 maja 1932 r. o godz. 10-tej
ad pkt. 5 i 6	— z dniem 11 maja 1932 r. o godz. 10-tej
ad pkt. 7	— z dniem 19 maja 1932 r. o godz. 10-tej

w których to terminach nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu oraz dowolny wybór oferenta.

Kierownik Okr. Urz. Bud. Nr. VIII.  
56/IX Nr. spr. 825/Bud. (3231)

**UCHWAŁA.** W sprawie odroczenia wypłat Toruńskiej Hurtowni Makaronu Spółdz. z ogr. odp Toruń Mokre, udziela się dłużnicze na wniosek z 23 marca 32 r. odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy tj. do dnia 23 lipca 1932. Nadzorca sądowym nad przedsiębiorstwem dłużniczkę mianuje się Stanisława Nożyńskiego z Torunia. 3232  
Toruń, dnia 23 kwietnia 1932 r.  
5 N. 14/32. Sąd Grodzki.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W czwartek, dnia 28 kwietnia 1932 r. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę w Pędzewie pow. Toruń u pana Cichowskiego: 1 radio aparat „Marconi”, 1 głośnik stalowy, 1 luzję myśliwską, 600 str. kartofli, 50 ctr. jęczmienia, 200 ctr. siana II-giej kategorii. Zbiórka licytantów o godz. 11-tej w Pędzewie u p. Cichowskiego. 3230  
Pawłyszcz, kom. powiatowy.

**Półczarówka Ford**  
na chodzie z krytą nasadzką za 600 zł. za bezcen na sprzedaż Stosowna dla rzeźnika, hurtownia itd. L. Szymański, Toruń, ul. Żeglarska 3. 3234

**Kociel**  
parowy 10 atmosfer roboczych 80<sup>o</sup> metrów powierzchni ogrzewalnej, kompletna armatura w stanie używalnym dopiero 22 lata starzy. papiery kotłowe w porządku na 3000 zł. franko wagon Toruń na sprzedaż. L. Szymański, Toruń, Żeglarska 3. 3236

**Szafa**  
ogniotrwała żelazna, stalowy pancerz nowoczesnej konstrukcji wapi ca 600 kg. Zabezpieczenie od ognia i kradzieży, zupełnie tania na sprzedaż. L. Szymański, Toruń, Żeglarska 3. 3235

**Kaszarnia**  
kompletne urządzenie kaszarni-srutowni z transmisjami, pasami itd. za bezcen za 700 zł. na sprzedaż. L. Szymański Toruń, Żeglarska 3. 3237

**Stoneczny**  
umebl. pokój z urządzeniem kuchni tania do wydzierżawienia. Gdańsk, Altstadt-scher Graben 11, dom w podwórzu 11, Fr. Deja.

**2 pokoje**  
z kuchnią umeblowane w najmie. Toruń, Wybickie 80. 3229

**PŁASZCZE DAMSKIE I MĘSKIE MATERJAŁY WELNIANE I BAWELNIANE GALANTERJE**

W WIELKIM WYBORZE POLECA

**WOJCIECH MIKOŁAJCZYK, GDYNIA, ul. Świętojańska**

2336



5132

# Towarzystwo Handl. **CENTROHURT** z o. p. Gdynia Sz. Gdańska Tel. 1029 i 1001

**DZIAŁ I.**  
Wszelkie materiały budowlane  
**Cement - Wapno - Smole - Pape**  
**Lepnik - Żelazo - Gwoździe - Gips**  
**Glazurę - Terakotę.**

**DZIAŁ II.**  
**Węgiel -- Koks**  
wagonowo i ze składów  
z dostawą do domu

**DZIAŁ III.**  
**Owies, Otreby, Śrut,**  
**Grysik, Sieczkę, Słomę.**

Ceny bezwzględnie konkurencyjne oraz dogodnie warunki płatności

**Własny Oddział w KACKU MAŁYM obok dworca.**

## „MARMUR-GRANIT” Sp. z o. p. GDYNIA

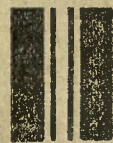
Szosa Gdańska, vis a vis Szkoły Handlu Morskiego — Telefon 1336.

poleca i dostarcza w każdej ilości:

866

Firma nie posiada w Gdyni żadnych oddziałów.

**GRANITY naturalne i sztuczne**  
**MARMURY naturalne i sztuczne**  
**TYNKI szlachetne**



**LASTRIKA (terrazo)**  
**TŁUCZNIĘ wszelkiego rodzaju**  
**GRYSIKI w różnych kolorach**

Towar firmowy z marką „Marmur-Granit” może być nabyty tylko w powyższej firmie.

**Wykonuje się również wszelkie roboty, wchodzące w zakres tej dziedziny.**

## FABRYKA LUSTER i SZLIFIERNIA SZKŁA

Dla fabryk mebli i odsprzedawców specjalne cenniki.

### ZAKŁADY SZKLARSKIE

Telefon 15-58

FR. ZIELIŃSKI, GDYNIA

ul. Świętojańska

Hurt szkła, oprawa obrazów. — Specjalność: Szyby wystawowe.

Przedstawicielstwo: Płyt szklanych „Luxfer” i „Rotalith”.

### OGŁOSZENIE

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Patulach.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaje do publicznej wiadomości że dnia 18 maja 1932 r. o godz. 9 i ewtl. w dniu następnym zbierze się w Patulach w powiecie kartuskim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 30 grudnia 1931 r. Nr. A. A. III. — 3907.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron interesowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. E. 3/3.

Toruń, dnia 23 kwietnia 1932 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. i Przewodniczący Komisji:

3211) (—) Łuczak.

### WIECZNE PIÓRA

na raty po 15 groszy dziennie z 14 karatową złotą stalówką — syst. Parker, 10 letnia gwarancja.

Dom Wypłkowy I. Roseberg, Warszawa, ul. Bielańska 15. 3057

### OGŁOSZENIE

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Ostrzycach.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 maja 1932 r. o godz. 9 i ewtl. w dniu następnym zbierze się w Ostrzycach w powiecie kartuskim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 30 grudnia 1931 r. Nr. A. A. III — 3906.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron interesowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. E. 3/6.

Toruń, dnia 23 kwietnia 1932 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. i Przewodniczący Komisji:

3210) (—) Łuczak.



### RAKIETY TENISOWE

piłki, obuwie, oraz wszelkie inne przybory sportowe i odzież sportową polecam po znanych cenach.

Wielki wybór. Reperacja raket tenisowych i t. p.

### Kawę!! Kawę!! Kawę!!

tylko w nowoczesnej

**Palarni kawy ARACZEWSKI TORUN 1979**  
Chelmińska przy Rynku.

Specjalne

### włoskie lody

Specjalność CASSATE. Przyjmuje się zamówienia do domu. Toruń, Stary Rynek 29. 3081

### Słomę - Siano

prasowane, wagonowo dostarcza stale po cenach bezkonkurencyjnych: „Tranzel” w Toruniu, Przedzamcze 20 telefon 242 (3001)

### Okocimski

Porter i Salvator z beczki wyszynkuje „Hungaria” TORUN Prosta 19. 2386

### Inżynier

poszukuje pracy technicznej, biurowej, laboratorium chemicznym, władą francuskim; energiczny. Oferty pod „Inżynierowi S.K.” do „Dnia Pomorskiego” Toruń.

### Okazja

**Sprzedam korzystnie!**  
Kandelabry antyczne ampiry, porcelana Popowa, szpialnie dębowa, szafy, bieliźniarki, łóżko, stoły, karnapy, fotele, garnitur koszykowi, kule różnobarwne ogrodowe, zastawę stołową platerowaną, wirówki do mleka, maszynę krawiecką, zegary, patefony, garderobe, obuwie męskie damskie i dziecięce, oraz wiele innych rzeczy.

**Sklep Okazjowy**

Grudziądz, ul. Narutowicza 15/221. 2940

### Wózki

dziecięce poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych” Bydgoszcz 3-go Maja 12. Reperacje. 3203

### Dobrze

umeblowany pokój do wynajęcia ewtl. używanie kuchni Podgórna 16 mieszk. 4 Mrowińska. 3228

Obfite

### obiady

z 3 dań także jarskie za 90 groszy 2551 w „Niespodziance” Toruń, ul. Łazienna 13.

### Prima

Nogi wieprz. „Hungaria” TORUN Prosta 19. 2885

### Poważny amator

daje swoje prace fotogr. wykonać u fachowca. Foto Szychalski, Toruń, Strumyńska kawa. Tel. 398. 2550

### REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W środę, dnia 27 bm. o godz. 20-tej „Poprostu Trutek” Komedja w 3 aktach B. Winawera.

W czwartek, dn. 28 bm. o godz. 20-tej PREMIERA Gościnny występ Edwarda Zyteckiego „Pan Lamberthier” Sztuka w 3 aktach Verneuil'a.

W piątek, dn. 29 bm. o godz. 20-tej „Poprostu Trutek” Komedja w 3 aktach B. Winawera.

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 17-tej przedstawienie dla dzieci po cenach znizonych „Jaś i Małgosia” Bajka w 4 akt. Or-Ota.

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 20-tej ostatni raz Pożegnalny występ Edwarda Zyteckiego „Pan Lamberthier” Sztuka w 3 aktach N. Verneuil'a.

### Pod Gdynią przy stacji kolej. Rumja-Zagórze parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisariat Rządu, zezwolenie na zabudowę natychmiast! 600 m<sup>2</sup> i więcej już od 90 gr. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla wili i domków letnich z zł. za metr kwadratowy.

### parcele łakowe

700—1000 zł za morgę pruska na dogodnych warunkach na sprzedaż.

**R. KUSCHE, RUMJA**  
Cov. Morski

Masywny budynek fabryczny, 1.000 m<sup>2</sup> pomieszczeń roboczych, turbina wodna 30 HP., dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wdzierżaw.

## Selegramy

## Z ostatniej chwili

## Cios z ukrycia w Ligę Narodów

## Nieprawdopodobna wersja o sekretariacie Ligi Narodów

Głośnie echem w całej prasie zagranicznej odbiły się ostatnie wydarzenia gdańskie i szczegóły o ofensywie hitlerowców zapoczątkowanej z Gdańska, jak również i dane o ich bojówkach przygotowanych do nowych manifestacji. Zdawałoby się, że te właśnie wypadki powinny zwrócić uwagę Ligi Narodów i że markiz Gravina, Komisarz Ligi Narodów, powinien nie tylko za brać w tej sprawie głos, lecz zwrócić uwagę z urzędu Lidze Narodów na fakty, które zarówno opinia polska, jak i zagraniczna przyjęła z nieukrywaniem zdumieniem i potępia bezwzględnie.

Tymczasem nie ma wiadomo, aby Liga Narodów zainteresowała się pozytywnie i odpowiedzialnie tym wielce niepokojącym stanem rzeczy, jaki wytworzył się od pewnego czasu w Wolnym Mieście. Co gorsza, pewne koła twierdzą, że Sekretariat Ligi Narodów ma szczególnie osobliwe poglądy w tej sprawie. Według tej wersji Sekretariat Ligi Narodów jest zdania, że:

„fakt rozwiązania organizacji hitlerowskiej Rzeszy nie jest z punktu widzenia kół Sekretariatu dostatecznym dowodem do interwencji Ligi w kierunku rozwiązania takich organizacji w Gdańsku. Interwencja Ligi byłaby uzasadniona jedynie w tym wypadku, gdyby(?) organizacje hitlerowskie w Gdańsku działały lub manifestowały przeciw statutowi m. Gdańska (czy nie działają?) i władzom gdańskim. W takim wypadku winny zostać zastosowane rozporządzenia senatu gdańskiego z dnia 2-go lipca 1931, przewidujące rozwiązanie takich stowarzyszeń, których kierownicy podlegają do łamania statutu prawnego Wolnego Miasta, łącząc go, lub obmawiając itd. Rozporządzenie to przytoczonym jest w aneksie do Rady Portu Wysokiego Komisarza z dnia 20 sierpnia 1931 r. (skuteczność jest znana).

Koła Sekretariatu podkreślają(!) ponadto okoliczność, że organizacje hitlerowskie odnoszą się pozytywnie (sic!) do senatu p. Ziemia(!), podczas gdy analogiczne organizacje Rzeszy zwalczały rząd niemiecki!

Wersja ta jest tak nieprawdopodobna, że zakrawa na jakąś czyjś celową intrygę lub też inspirację. Nie sądzimy jednak, ażeby Sekretariat Ligi Narodów hołdował nawet półoficjalnie takim poglądom i to przeznaczonym na użytek publicznoprasowy, gdyż byłoby to kompromitacją tego organu Ligi Narodów i czemś tak niesłychanym, że graniczyłoby już z jawnym skandalem. Nie trzeba chyba dodawać, że ze strony polskiej „takie poglądy” musiałby się spotkać z kategorycznym sprzeciwem.

W każdym razie wersja jest w obiegu. Jest obowiązkiem Sekretariatu Ligi Narodów zabrać w tej sprawie głos i to corychlej. To, że markiz Gravina na stanowisku Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku w ostatnim czasie, obfitującym w tak niepokojące wypadki w Wolnym Mieście przybrał „majestat obojętności i milczenia”, to nas nie dziwi, lecz potwierdza wyrażoną przez opinię polską przypuszczenie, że na stanowisku odpowiedzialnym przestaje być na właściwym miejscu. Ale markiz Gravina nie jest jednak ostatecznie miarodajną

instancją w sprawie wydarzeń gdańskich i dlatego, jeśli nie zaprzeczył dotąd powyższej wersji — to mamy prawo domagać się jej kategorycznego „dementi” ze strony Sekretariatu Ligi Narodów.

Nie można w żadnym wypadku obser-

wować bezczynnie spłotu wydarzeń niepokojących i lekceważyć je wtedy, gdy wersja oblega może być wykorzystana przez mącieli stosunków polsko-gdańskich na użytek zarówno bojówek hitlerowskich, jak i ich patronów.

## Bieżący tydzień przyniesie doniesie rozstrzygnięcia międzynarodowe

Genewa, 27. 4. (PAT). W dzisiejszej konferencji między Stimsonem, Mac Donaldem i Brueningiem uczestniczył również lord Londonderry, kanclerz Buelow oraz delegat amerykański Norman Davis. Udział tych dwóch ostatnich wskazuje, że rozmowa miała także na celu opracowanie problemów gospodarczych i uszkodzowanych.

Jak słyhać, Stimson, Mac Donald i Bruening postanowili przedłużyć swój pobyt w Genewie. Bruening, który miał opuścić Genewę w czwartek, pozostaje do końca bieżącego tygodnia, a może nawet do początku przyszłego tygodnia. Podobno wymienieni mężowie stanu postanowili prosić premiera Tardieu o po-

wrót do Genewy, mimo, że przerwa w pracach komisji głównej nie czyni obecności jego konieczną.

Przyjazd Tardieu oczekiwany jest w piątek.

Z powyższego można wnioskować, że koniec bieżącego tygodnia przyniesie doniesie posunięcia w kierunku rozstrzygnięcia zagadnień reparacyjnych, gospodarczych i rozbrojeniowych.

## Konferencja m. Zaleskiego

Genewa, 27. 4. (PAT). Minister Zaleski odbył konferencję z amerykańskim sekretarzem stanu Stimsonem oraz premierem Wielkiej Brytanii Mac Donaldem.

## Proces o spoliczkowanie Adolfa Nowaczyńskiego

odbył się wczoraj w Warszawie

(o) Warszawa, 27. 4. (tel. wł.) Wczoraj rozpoczął się proces o spoliczkowanie Adolfa Nowaczyńskiego przez Członka Legionu Młodych Ryskalczyka. Akt oskarżenia zarzucił Ryskalczykowi, że uderzył Nowaczyńskiego pięścią w lewe oko, wskutek czego Nowaczyński postradał oko.

Ryskalczyk nie przyznaje się do tego, że uderzył pięścią. Przyznaje się natomiast, że lewą ręką dwukrotnie uderzył Nowaczyńskiego w prawy policzek, ponieważ Nowaczyński w artykule w „Myśli Niepodległej” znieważał „Pierwszą Brygadę”. Ponieważ Nowaczyński jest honorowy zdyskwalifikowany, Ryskalczyk włożył na rękę rękawiczki. Po pierwszym policzku Nowaczyński rzucił się na niego i zadrapał go w twarz. Wówczas Ryskalczyk spoliczkował go poraz drugi.

Przed sądem Nowaczyński zeznał, że kiedy

został uderzony w twarz, schwycił Ryskalczyka za gardło i spoliczkował go. — W tej chwili zgromadzeni na sali studenci wybuchli głośnym śmiechem, tak, iż sędzia zwrócił im uwagę, że każde opróżnić salę w razie ponownego zakłócenia rozprawy. W dalszym ciągu referowali wynik ekspertyzy lekarskiej dwaj lekarze.

Po przemówieniu oskarżyciela prok. Kawczaka, który domagał się surowego wymiaru kary i dowodził, że była to napaść ze strony oskarżonego obrońcy adw. Paschalski i Święcicki udowodniali, że osk. Ryskalczyk znieważał czynnie red. Nowaczyńskiego przez uderzenie dłonią w twarz, nie zaś, jak twierdził oskarżenie, kulakiem w lewe oko. Sąd po naradzie wydał wyrok, mocą którego Ryskalczyk skazany został na 1 rok domu poprawy.

## Tragiczny epilog potwornych stosunków w zakładach żyrdowskich

(o) Warszawa, 27. 4. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 1.30 w poł. w centrum miasta na ul. Mazowieckiej przy wejściu do „Ziemiańskiej”, ZOSTAŁ ZASTRZELONY DYREKTOR ZAKŁADÓW ŻYRDOWSKICH GASTON KOEHLER-BADIN, Francuz, obywatel szwajcarski.

Zabójstwo jest epilogiem potwornych stosunków w zakładach. Zakłady Żyrdowskie stosują nieustanne szykany wobec swych pracowników. Ostatnio przeprowadzono bardzo liczne redukcje nie tylko wśród personelu robotniczego, lecz także wśród urzędników.

Ostatnio Zakłady zredukowały m. i.: 45 letniego urzędnika Juliana Blachowskiego, pracującego w zakładach od kilkunastu lat. In-

cyjatywę redukcji i szykan przypisują wśród pracowników Zakładów ogólnie Koehlerowi, do którego kompetencji należały sprawy personalne. Był on bezwzględny i ostry w stosunkach z pracownikami.

Blachowski po utracie posady przed miesiącem był u Koehlera, nie został jednakże przyjęty. Wczoraj Blachowski, który widział Koehlera wchodzącego do „Ziemiańskiej” czekał na niego przed cukiernią. Gdy Koehler wyszedł, przystąpił do niego. Kiedy Koehler na jego słowa nie odpowiadał, wy dobył rewolwer i 2 celnymi strzałami położył go trupem na miejscu, poczem podniósł ręce i pozwolił się aresztować.

## Tajemnica Willi architekta lwowskiego przed sądem

Drugi dzień sensacyjnego procesu

Lwów, 27. 4. (PAT). W drugim dniu rozprawy przeciwko Gorgonowej przewodniczący otworzył postępowanie dowodowe.

Jako pierwszy zeznawał syn architekta Zaremby, 14-letni uczeń V klasy gimnazjum, brat zamordowanej Elżbiety. Jest to świadek główny, który w śledztwie stwier-

dził, że w postaci kobiety, zauważonej w nocy poznał Gorgonową, obecnie zeznania potwierdził.

Drugi z kolei zeznawał świadek Zaremby, architekt, który potwierdził swe zeznania, złożone w śledztwie. Pytania prokuratora i obrońcy i odpowiedzi świadków nie wniosły nic nowego do rozprawy.

## Upadłość towarzystw Kreugera

zostanie ogłoszona 14 maja

London, 27. 4. (PAT). Według doniesień ze Sztokholmu, były minister finansów Liberg, wyznaczony przez rząd szwedzki do przeprowadzenia dochodzeń w sprawie towarzystw Kreugera oświadczył dziś przedstawicielom prasy, że zaproponuje przedłużenie memorandum dla towarzystw Kreugera na okres 14 dni, tj. od 1 do 14 maja, następnie zaś poleci ogłoszenie upadłości towarzystw Kreugera, albowiem nie ulega wątpliwości, że nie są one w możności uścić swe zobowiązania.

(o) Warszawa, 27. 4. (tel. wł.). Ze Sztokholmu donoszą, że w kasie ogniotrwałej, będącej własnością Kreugera, znaleziono fałszywe podpisy znanych i wybitnych osobistości. Mówią, że Kreuger kazał wybić te stemple na podstawie oryginalnych podpisów i posługiwał się nimi do oszukanych manipulacji. Na razie brak potwierdzenia tej wiadomości.

Z Nowego Yorku donoszą, że senat Stanów Zjednoczonych mianował specjalną komisję dla zbadania afery Kreugera. Komisja zajmie się w pierwszym rzędzie zbadaniem nielegalnych transakcji giełdowych.

## Znamienny incydent

Paryż, 27. 4. (PAT). Wczoraj we wsi Brenschelbach w jednej z gmin okręgu Saary na pograniczu Palatynatu wydarzył się następujący incydent. Miejscowa straż celna zaareztowała automobilistę niemieckiego usługującego przemycić składowe części roweru. Umieszczono go na posterunku, a automobil zatrzymano. Zawiadomiony o wypadku urzędnik straży celnej przystąpił do spisania protokołu, kiedy nagle posterunkowy został otoczony przez tłum Niemców, wznoszących okrzyki na cześć Hitlera i śpiewających hymn „Deutschland...”. Manifestanci wkrótce wdarli się na posterunek uwalniając więźnia. Straż celna zmuszona była wycofać się do Francji.

## Bólka na odczucie „Niebezpieczeństwo wojny światowej”

Wilno, 27. 4. (PAT). W małej sali rady miejskiej w czasie odczytu działacza żydowskiego Altera na temat „Niebezpieczeństwo wojny światowej” doszło do zajścia. W pewnym momencie mówcę zaczęto obrzucać zgniłymi jajami i kamieniami. W obronie prelegenta stanęło kilku słuchaczy, którzy rozpozczęli bójkę. Kilka osób odniosło rany. W czasie zajścia interwenjowała policja, która zlikwidowała bójkę, przerywając jednocześnie odczyt.

## Jednak jasnowidz Ossowiecki nie jest bez winy

(o) Warszawa, 27. 4. (tel. wł.) W swoim czasie donosiliśmy o głośnych rewizjach w mieszkaniu znanego jasnowidza inż. Ossowieckiego. Zdawało się już, że sprawa ta jest ostatecznie skończona, gdy śledztwo przeciwko inż. Ossowieckiemu umorzono. Obecnie w ręce władz sądowych wpadły dokumenty, że Ossowiecki pobierał wynagrodzenie w wysokości 15.000 zł za ułatwienie w dostawie koni dla wojska. Pozatem posiadają władze jeszcze inne dowody w ręku. W mieszkaniu Ossowieckiego przeprowadzono drugą rewizję, pod czas której skonfiskowano wiele materiału obciążającego.

## „Polonia” poszła do Gdańska do roku

Statek transatlantyczny „Polonia”, należący do linii Gdynia — Ameryka, który stał dotychczas na leżu zimowym w Gdyni, przeszedł wczoraj do stoczni do Gdańska. Poddany zostanie tam dorocznym oględzinom i remontowi, poczem powróci do Gdyni i wejdzie do służby. M. i. na statku tym odbędą się tegoroczne wycieczki turystyczne, urządzone przez linię Gdynia — Ameryka.

## Nieszczęśliwy wypadek w czasie defilady

Nowogródek, 27. 4. (PAT). Z Nieświeża donoszą, że w dn. 23 bm. w czasie przyjmowania defilady spadł z konia dowódca 27-go pułku ułanów z Nieświeża pułk. Fryderyk Mally. Wskutek upadku pułk. Mally doznał poważnego uszkodzenia kręgosłupa i nieprzytomnego odwieziono do szpitala.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
„ . . . 4 . . . 50 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy nadawaniu świątecznej rabatu upada. Dla wszelkich spraw  
spornych właściwe są Sąd w Toruniu. Za terminowy druk przepisane  
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górecki w Toruniu, Słowackiego 19/21  
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobroszański Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,  
Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.  
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski  
Inowrocław ul. Poznańska 65  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądo, Józef Stanach, Rynek 10/11.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,  
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,  
„Dzień Kujawski”  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.  
w Toruniu

## Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
oraz pocztę z odnośnikiem . . . 3,50 zł  
za opaskę . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopców . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wzrost gd. z zagranicą 4 gd. . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł — miesięcznie 3,09 zł